

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

**Cena 20 groszy**

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## „Niemcy namiętnie pragną pokoju”

„Trzeba im dać równouprawnienie, dopóki jeszcze nie jest zapóźno”

„Sytuacja Hitlera jest w danej chwili nie do zachwiania”

### Sensacyjne wynurzenia lorda Allena po powrocie z Berlina

LONDYN, 28 I. (PAT). Po wiernik i doradca premiera Mac Donalda w zakresie polityki rozbrojeniowej lord Allen po powrocie z Berlina, gdzie odbył dłuższą rozmowę z Hitlerem,

Goeringiem, Hessem i Neurathem, udzielił gazecie „Daily Telegraph” obszernych wyjaśnień. Wynurzenia lorda Allena w przeddzień wizyty Flandina i Lavalą w Londynie zasługują na specjalną uwagę. Lord Allen oświadczył:

— Moja rozmowa z p. Hitlerem była poufna, ale wolno mi streścić charakterystyczne momenty udzielonych mi informacji. Powtarzam, że sytuacja Hitlera w Niemczech jest w danej chwili nie do zachwiania.

Szczerze pragnie on pokoju. Obserwowałem go z największym zainteresowaniem w toku długiej rozmowy i jestem przekonany, że

Niemcy są w stanie wyjątkowo emocjonalnym i przykro odczuwają fakt, że są jedynym państwem pierwszorzędnej znaczenia, które jest traktowane odmiennie od innych krajów. Niemcy do czasu zgodziły się na stanowisko nierówności. Jeżeli na powojenne Niemcy nałożone będą dalsze upokorzenia, to

Niemcy po raz drugi gotowe są pójść na zagładę nawet, gdyby miały świadomość, że wszystkie szanse są przeciwko nim. Niemcy pragną

pokoju zarówno dlatego, że widzą, iż zostały w wojnie zmiażdżone, jak również, ponieważ pokolenie powojenne Niemiec objawia większe zainteresowanie dla doświadczeń wewnętrznych, aniżeli dla agresji zewnętrznej.

Niemcy zostały dotknięte do żywego, gdy Francja odrzuciła kompromis w sprawie rozbrojenia, który był rezultatem wizyty Edena w Niemczech przed rokiem. Nie mogą one zrozumieć dla

czego w 1935 r., gdy są rozbrojone, są otoczone nieprzyjawnymi przymierzami tak, jak w 1914 r., gdy były silnie uzbrojone.

Wszystko zależy od przyznania Niemcom równouprawnienia. Tajne zbrojenia niemieckie — zdaniem lorda Allena — nie wątpliwie

## Program przyjęcia premiera Flandina i min. Lavalą w Londynie

LONDYN, 28. I. (PAT). Oficjalny program pobytu premiera Flandina i ministra Lavalą został ustalony w sposób następujący: Ministrowie francuscy przybędą do Londynu w czwartek przed wieczorem i zostaną powitani na dworcu uroczyste przez premiera Mac Donalda i ministra spraw zagranicznych Simona. O godz. 20 odbędzie się u ministra lotnictwa i lady Londonderry obiad o charakterze prywatnym, w którym wezmą jednak udział również niektórzy członkowie gabinetu brytyjskiego z premierem Mac Donaldem i min. Simonem na czele.

W piątek o godz. 10 rozpoczyna się w urzędzie premiera Mac Donalda oficjalne rokowania, które będą trwały cały dzień. Rokowania te w czasie śniadania, które wyda wicepremier Baldwin, zostaną prze

uroczysty bankiet wydany na cześć gości francuskich przez rząd brytyjski Foreign Office. Bankietowi przewodniczyć będzie premier Mac Donald, który wygłosi przemówienie. Po bankiecie odbędzie się wielki raut. W sobotę rano rokowania będą kontynuowane; zakończą się przed południem, poczem odbędzie się w ambasadzie francuskiej śniadanie, w którym wezmą udział członkowie gabinetu brytyjskiego.

posuwają się stale naprzód. Gdyby wyrównanie stosunków niemiecko-francuskich okazało się niemożliwe, Wielka Brytania mogłaby w tej sytuacji odegrać decydującą rolę.

Prezł W. Brytanji w Niemczech jest w danej chwili ogromny.

Wizyta min. Edena pozostała wyrażeniem wielkiej szczerości. Niemcy mają nadzieję, że W. Brytania ewentualnie znacznie wyraźniej, aniżeli dotychczas spręczyuje swoje stanowisko w sprawie słuszności lub niesłuszności zbrojeń niemieckich. Niemcy mają nadzieję, że w ten sposób uda się wywrzeć wielki nacisk moralny na inne państwa,

aby uznały stanowisko niemieckie.

Niemcy w obecnej chwili namiętnie pragną pokoju. Gdybyśmy im uwierzyli na słowo i przywrócili im równouprawnienie w suwerenności teraz, kiedy wobec stanu zbrojeń niemieckich, nie stanowi to jeszcze ryzyka, Niemcy powróciłyby do współpracy międzynarodowej.

Za kilka lat będzie już zapyźne.

## Zdemilitaryzować granicę francusko-niemiecką i obsadzić ją wojskiem międzynarodowym

Fantastyczny pomysł angielskiego gen. Spears'a

LONDYN, 28. I. (PAT). Na łamach „Daily Telegraph” zabiera dziś głos znany polityki wojskowy, członek izby gmin, konserwatysta, gen. Spears, występując z oryginalnym, aczkolwiek mało realnym planem, załatwienia sprawy bezpieczeństwa Francji w sposób odpowiadający ambicji i honorowi Niemiec. Biorąc za przykład sprawę plebiscytu w Saarze, gdzie obecność międzynarodowych sił wojskowych dała kompletną gwarancję pokoju, Spears proponuje, aby system ten zastosować jako stałe urządzenie w strefie zdemilitaryzowa

nej. Małe kontyngenty wojska lub specjalnej policji międzynarodowej utworzonej w tym celu bez udziału zarówno francuzów jak i Niemców, miałyby zostać usadowione na stałe w garnizonach wzdłuż strefy zdemilitaryzowanej. Ponieważ nie można zażądać od Niemiec, aby zgodziły się na garnizonowanie wyłącznie na terytorjum Niemiec obcych wojsk, Spears proponuje, aby Francja zgodziła się na utworzenie strefy zdemilitaryzowanej wzdłuż granicy również na terytorjum francuskim. Konieczne byłoby jedynie przyjęcie przez francuzów zasady, w praktyce zaś demilitaryzacja we

lityzowana została pogwałcona. Spears proponuje przeto, aby dla dobra pokoju i własnego bezpieczeństwa W. Brytanji strefa zdemilitaryzowana zamiast być źródłem poniżenia Niemiec, stała się barierą nie do przebycia dla wojsk francuskich i niemieckich. Francuzi otrzymaliby w ten sposób niewielkim kosztem prawdziwe bezpieczeństwo zamieniając strefę, w której mimo swoich podejrzeń nie mają prawa inspekcji, na strefę, zapewniającą im dzięki hagnetom międzynarodowym kompletną gwarancję bezpieczeństwa.

## Skarga b. marsz. Trampczyńskiego o darmowe przejazdy kolejowe

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w najwyższym trybunale administracyjnym rozpoczęło się rozważanie sprawy, która wpłynęła do trybunału przed 8 laty. Jest to skarga, wniesiona przez byłego marszałka senatu Wojciecha Trampczyńskiego z powodu odmowy honorowania legitymacji senatorskich na kolejach po roz

wiązaniu sejmu i senatu. Sprawa leżała przez 8 lat bez ruchu, obecnie nie ma ona już znaczenia aktualnego, ponieważ nawet ostatni projekt zmiany konstytucji przewiduje, iż legitymacje posłów i senatorów upoważniają do bezpłatnej jazdy kolejną przez cały czas kadencji obu izb. N. T. A. nie o głoszą jeszcze wczoraj wyroku i zapowiada go na dziś.

## Weygand musiał ustąpić? Za faszizm i antysowieckie usposobienie

MOSKWA, 28. I. (PAT). Omalizając dymisję gen. Weyganda „Prawda” twierdzi m. in., że dymisja ta jest wymuszona i zarzuca gen. Weygandowi ścisły kontakt z francuskimi organizacjami faszystowskimi kombatanckimi. Zdaniem pisma gen. Weygand był aż do ostatniej chwili antysowiecko usposobiony, pomimo że „wobec wytworzonej sytuacji międzynarodowej francuski imperjalizm zanie

chał interwencyjnych zamiarów”. „Prawda” zarzuca Weygandowi „organizowanie polskiej ofensywy na Ukrainę” i dodaje, że jego ostateczne oświadczenie w „Journal” pokrywa się z programem francuskiego faszystwu. Co do nowego kierownictwa armji francuskiej, pismo zaznacza, że jego stosunek do ZSSR jest nieznanym, ale wyraża nadzieję, że zmiany te „odpowiadają ostatniej linii polityki francuskiej”.

# KTO OBALI HITLERA

## Podziemna praca pięciu grup antyhitlerowskich w Niemczech

Poważne czasopismo angielskie „The forninghtly” drukuje artykuł Wickhama Steeda o politycznej sytuacji światowej i angielskiej polityce. W ramach tego artykułu przodujący publicysta zajmuje się także systemem politycznym Hitlera. Podaje on poniższe informacje o działalności opozycji w Trzeciej Rzeszy. Informacje te pochodzą od Niemca. Steed podkreśla, że opis ten odpowiada rzeczywistości i stanowi rzeczy.

Obok wlecznie niezadowolonych, na których Göbbels w ubiegłym roku tak się skarżył, istnieją nielegalne Niemcy, a to 10 procent opozycji przeciw reżymowi odzwierciadla systematyczną robotę co najmniej pięciu grup opozycyjnych. Kto ma możliwość zapoznawania się z sytuacją w poszczególnych dzielnicach kraju, musi dojść do przekonania, że więcej ponad połowę ludności (łącznie z kobietami) stoi za Hitlerem, jakkolwiek jedynie 40 procent ludności pochwała narodowy socjalizm, a tylko 20 proc. wyowiada się także za lejnantami Hitlera — za Göringem, Göbbelsem, Rosenbergem i Frickem.

Dowodem tego stanu rzeczy jest szerzenie się nielegalnej propagandy, uprawianej od szeregu miesięcy w Niemczech i za taczającej coraz szersze kręgi — mimo wszystkie usiłowania wywiadu, mimo prześladowania i teroru. Ludność darzy zainteresowaniem każdy rodzaj nielegalnej propagandy, szczególnie wtedy, jeśli znajduje w nich wiadomości, których w zgłębionych gazetach nie wolno drukować.

Propaganda uprawiana jest przez 5 grup opozycyjnych. Są nimi:

1) komuniści, 2) socjaliści, 3) grupa Ottona Strassera, 4) była partja katolickiego Centrum, 5) opozycyjny konserwatywny stan średni.

Dyktatorzy hitlerowscy przyznają się jedynie do opozycji komunistycznej. Prawdą jest, że komuniści uprawiają propagandę bardzo aktywną, aczkolwiek nie zawsze zręczną; ale jest także faktem, że te hasła nie miały nigdy mniej szans do zakorzenienia się u ludu jak obecnie. Hasło „dyktatury proletariatu” nie wywołuje już echa. Z jednej strony klasy pracujące zrozumiały, jak silny jest wpływ polityczny stanu średniego w Niemczech, z drugiej strony rzemieślnicy i robotnicy oświadczają, że nie chcą znać dyktatury, obojętne jakiej, bo za bardzo dała im się we znaki hitlerowska.

Robotnicy niemieccy napewno nie są rewolucjonistami w tym sensie, że wyrzekliby się dla abstrakcyjnej idei swego życia, rodziny, oraz socjalnych i materialnych zdobyczy, robotnicy ci domagają się przede wszystkim należytego odżywienia. To nie znaczy, że nie zgodziliby się na parcelację wielkich majątków ziemskich lub ograniczenie kapitałistycznych monopolii, ale droga od tych postulatów do dyktatury pro-

letariatu jest bardzo daleka i tą drogą, jestem o tem przekonany, robotnik niemiecki nie pójdzie. Jeśli niebezpieczeństwo komunistyczne kiedyś stniało, to dziś nie można powiedzieć, że istnieje jeszcze lub, że w przyszłości znów istnieje będzie.

W całych Niemczech natrafia się na ślady agitacji politycznej, uprawianej przez t. zw. „Akcję socjalistyczną”, t. zn. przez członków byłej socjaldemokratycznej partji. Hitlerizm prawi, że nie dotarł do rusztowania tej partji. Czy ona jeszcze miliony zwolenników, także wśród młodych, włączających cicho i wytrwale na dwóch frontach: przeciwko hitleryzmowi i komunistom, których się uważa za największych wrogów republiki i za tych, którzy brunatnemu terrorowi ugotowali drogę. Po czystce w dniu 30 czerwca 1934 roku „Akcja socjalistyczna” czyni postępy wśród członków oddziałów szturmowych. A w niektórych okolicach uprawia-

sama nielegalną propagandę. Ze względu na niebezpieczeństwo, robota propagandowa odbywa się przeważnie ustnie, kolportuje się jednak także ulotki antyfaszystowskie. Jeśli Gesapo zdoła pochwycić takiego agitatora, pisze się w pismach, o aresztowaniu „komunistycznego agitatora”, gdyż przyjęła się u „Nazi” zwyczaj traktowania wszystkich opozycjonistów jako komunistów.

Trzecią grupę opozycyjną prowadzi brat zamordowanego 30 czerwca Grzegorza Strassera, Otton Strasser, przebywający w Pradze czeskiej. Otton Strasser rozstał się przed kilku laty z Hitlerem. Uznaje on inną formę narodowego socjalizmu, pozbawionego antysemityzmu. Propagandę swoich idei uprawia zapomocą ulotek drukowanych zagranicą. Ulotki te są w dość znacznej ilości przemykane do Niemiec. Strasser dąży do tego, aby zgrupować wokół siebie wszystkich narodowych socjalistów, niezadowolonych z obecnego kursu w Hitlerji oraz tych, którzy po 30. czerwca odwrócili się od wodza. Można przypuszczać, że Strasser zyskuje zwolenników wśród

chłopów i małych właścicieli ziemskich.

Byłe Centrum i duchowieństwo rzymsko-katolickie jest nadal wrogo usposobione względem ruchu brunatnego, acz, o ile zdołałem stwierdzić, nie biorą udziału w nielegalnej propagandzie. Między różnymi grupami katolickiej ludności istnieje zdaje się potajemna umowa, wzywająca do oponowania przeciwko narodowemu socjalizmowi w dziedzinie religijnej. — Agitacja „Deutsche Glaubensbewegung” oraz sposób, w jaki młodzież hitlerowska hywa nastawiana wobec chrześcijaństwa — oto przyczyny, dla których propaganda katolicka czyni szybkie postępy.

Piątą grupę opozycyjną tworzą konserwatyści średniego stanu, łącznie ze wszystkimi niezorganizowanymi opozycjonistami, którzy system obecnym zwalczają z powodów politycznych, ekonomicznych i religijnych. Wobec powyższego rozłam w kościele ewangelickim staje się objawem bardzo znaczącym.

Kierownikami opozycji stanu średniego są „ludowi monarchiści”, t. zn. zwolennicy tem-

dencji głoszonej przez zamordowanego generała Schleichera. Zamordowanie Schleichera i innych osobistości wywarło wstrząsające wrażenie w kołach, gdzie sobie dobrze zdają sprawę z dyplomatycznej i ekonomicznej izolacji Niemiec.

Wszystkie te ugrupowania mają jeden wspólny cel: obalenie narodowo-socjalistycznego systemu — istnienie łączności pomiędzy niektórymi temi grupami należy przyjąć za fakt. — Ani przez „wyprawy pokojowe” ani przez „żelazną pięść” Goeringa nie uda się Hitlerowi oprowadzenie tych grup. Przepaść między niemi a narodowym socjalizmem jest zbyt głęboka, w szczególności zaś przepaść między niemi a pojęciem „absolutnego państwa”. Koniec końców niema powodu do określenia perspektyw reżymu hitlerowskiego jako różowe.

**Poszukiwany czynny spółnik**  
z kapitałem 40.000 zł. do rozszerzenia interesu fabrykacyjnego towarów bawełnianych, posiadającego doskonałe wprowadzone artykuły, stałą i dobrą klientelę w całej Polsce. Kontakt z bankami, przedsiębiorcami i t. p. Oferty sub. „Kapitał i współpraca” do administracji. 49-2

## Chcieli go porwać, a nie zamordować

### Reka mścicieli hitlerowskich sięga za granicę Niemiec

#### Jak inż. Formis bronił swej tajnej stacji radiowej

Praga, w styczniu.  
W kołach emigrantów niemieckich w Pradze zapanował popłoch. Jak już telegramy doniosły, w Zahorzu pod Pragą zamordowany został jeden z emigrantów niemieckich, był dyktator radiostacji w Sztutgarcie, inż. Formis. Niektórzy emigranci prasy są obecnie w pogotowiu i zamierzają opuścić stolicę Czechosłowacji, gdzie doszedł ich REKA MŚCICIELI HAKENKREUZ LEFROWSKICH, obawiając się, że spotka ich los zamordowanego w swoim czasie prof. Lessinga i obecnie Formisa. Cała zbrodnia w hotelu pod Pragę dokonana została fantastycznie, aniżeli zbrodnie wallace'owskie. Okoliczności wskazują na to, że Formis zamordowany został dlatego, że zamachowcy natrafili na przeszkodę, takich się nie spodziewali: zimną krew i przytomność umysłu byłego bojownika frontowego.

INŻ. FORMIS PRONIŁ SIĘ z bronią w rękę i dlatego zamachowcy nie mogli dopiąć swego celu: porwać wynalazcę i uprowadzić do Niemiec. Wynika to z okoliczności, stwierdzonych przy rekonstrukcji zbrodni.

Inż. Formis wyszedł w środę o godz. 10-ej wieczorem z Edyty Karlsbachowa na korytarz, a następnie prawdopodobnie na jej zaproszenie wstąpił do jej pokoju. Tam natknął się oko w oko z dwoma osobnikami, Müllerem, którego inż. znał i Schubertem, który do pokoju dostał się oknem. Prawdopodobnie na krótkiej rozmowie Formis dobył rewolweru. W tej chwili uderzony został mocno w głowę, za chwila się wyszrzelł. KULA UGODZIŁA KARLSBACHOWA;

prawdopodobnie przypadkowo, albo też inż. Formis w pierwszej chwili uświadomił sobie, kto wprowadził go w taką pułapkę. Dopiero po zbrodni żandarmerja znalazła pod łóżkiem powróz, który prawdopodobnie miał służyć do skrupowania inż. Formisa. Zdaje się, że w tej chwili zawiódł obliczenia morderców. W momencie kiedy Formis był już nieprzytomny, któryś z morderców dał strzał. Zdaje się, że był to strzał w okolicę żołądka. Umierającego czy też już zabitego wywlekli zamachowcy do pokoju Formisa. Przedtem kula rewolwerowa przeszła mu głowę. Po strasznym swym czynie zamachowcy zbiegli na skraj lasu, gdzie znajdował się ich samochód.

W kołach emigranckich panuje przekonanie, że zamachowcy zapatrzeni byli w

FALSZYWE PASZPORTY, tak samo, jak fałszywe były nazwiska sprawców.

Dużo pisze się o tem, kim był zamordowany inż. Formis. Pisano również, że był on wynalazcą PROMIENI, KTÓRE NA ODLEGŁOŚĆ WSTRZYMUJĄ DZIAŁANIE MOTORÓW W SAMOLOTACH I SAMOCHODACH.

Wynalazki wiec nadzwyczaj doniosłe dla prowadzenia wojny. Nikt nie przeczy, że Formis był znakomitym fachowcem w dziedzinie radiofonji. Nie można jednak twierdzić, by był on tak wielkim wynalazcą. Pewnym jednak jest, że dzisiejszemu reżymowi w Niemczech zależało na tem, aby Formis był nieszkodliwym, a przede wszystkim unie-możliwiona miała być czynność TAJNEJ RADJOWEJ STACJI nadawczej, której zamordowany właśnie był konstruktorem. Podczas ogładzania pokoju Formisa zam-

leżono opalone szczątki aparatu nadawczego. (Jak wiadomo mordercy podpaliłi pokój Formisa, zanim rzucili się do ucieczki). Fachowcy powołani na miejsce czynu, stwierdzili, że stacja była doskonale urządzona. Nie ulega wątpliwości, że mordercom udało się odnaleźć i antenę, chociaż była starannie ukryta. Doskonalemu urządzeniu też przypisać należy, że stacja ta nie mogła być odkryta drogą badań radiogoniometrycznych. Trzeba bowiem zaznaczyć, że władze czechosłowackie na interwencję praskiego poselstwa niemieckiego szukały tajnej stacji nadawczej, słyszanej w Niemczech LEPIEJ OD STACJI W KOENIGSWUSTERHAUSEN.

Formis strzegł swego pokoju i nie pozwalał nawet służbie hotelowej wchodzić do pokoju, twierdząc, że jako wynalazca musi zachować ostrożność, aby wynalazki jego nie były ujawnione przed ich opatentowaniem.

W kołach emigrantów niemieckich nurtuje pytanie: kto zdradził Formisa. Jak już zaznaczyliśmy, droga badań radiogoniometrycznych nie było można odnaleźć, gdzie znajduje się tajna stacja nadawcza. Najwyżej można było stwierdzić kierunek. Z tego zdawał sobie sprawę i Formis. Formisa musiał ktoś zdradzić, a zdrąca był

ALBO PROWOKATOR, ALBO KTÓRYŚ Z JEGO PRZYJACIÓŁ. Zdrąca szukał emigranci intensywniej niż policja. Nikt nie potrafił sobie wyobrazić, jaki popłoch powstał wśród członków „Czarnego frontu”; wszyscy obawiają się o życie dr. Strassera, przywódcy akcji antyhitlerowskiej. Prasa czechosłowacka wyraża zdziwienie, że zamachowcy przez dziesięć

dni mogli niespostrzeżenie przygotowywać się do zbrodni na terenie Czechosłowacji. Emigranci są nadzwyczaj ostrożni już od czasu zamordowania Lessinga w Marjańskich Łaźniach. Nie mają zaufania nawet do siebie wzajemnie i jeden drugiego szpieguje. Najbardziej ZAUFANYM FORMISA BYŁ DR. STRASSER,

który jedynie wiedział gdzie znajduje się radiostacja i co nadaje. Według naszych informacji, radiostacja Formisa mogła być słyszana w całej Europie.

FORMIS NADAWAŁ I PŁYTY GRAMOFONOWE z przemówieniami, skierowanymi przeciw panującemu reżymowi w Niemczech. Płyty te zdołano ocalić. Charakterystyczne jest, że władze niemieckie wiedziały dokładnie gdzie tajna stacja nadawcza się znajduje. Ponieważ zaś droga zwycajnych badań miejsca stacji nie dało się stwierdzić, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stacją FORMISA ZDRADZIŁ KTOŚ Z JEJ GO OTOCZENIA

i że służba szpiegowska niemiecka była dobrze zorganizowana. Poseł niemiecki dr. Koch interwenjował w tej sprawie w ministerstwie spraw zagranicznych i w swej nocie dokładnie naznaczył, że stacja znajduje się w Zahorzu. Na interwencję tę władze czechosłowackie wszczęły dochodzenia, lecz bez skutku. Okazało się, że nazwę tę nosi nie miejscowość, lecz pensjonat w odległości 30 km. od Prahy.

Policja czechosłowacka prowadzi śledztwo nadal. Stwierdzono też, że niedawno miała miejsce próba PORWANIA PRZYWÓDCY CZARNEGO FRONTU DR. STRASSERA. Próba ta jednak nie udała się. J. Boh.

# Co zdziałała Rosja przez 4 lata

## Ekspozé Molotowa na 7 kongresie sowietów

### Dążenie do zbliżenia z Polską. -- Zróżniczkowanie płac. -- Zapowiedź zmiany konstytucji

#### Otwarcie kongresu

MOSKWA, 28. 1. (PAT). W wielkiej sali pałacu kremlowskiego otwarto 7 kongres sowietów ZSSR. Posiedzenie zagał krótkim przemówieniem Kalinin, poczem uczęzo no przez powstanie pamięć Kłrowa i Kujbyszewa. Stalinowi, Woroszyłowowi, Bluecherowi, Molotowowi i Kalininowi zebrani zgotowali długotrwałą owację.

#### Ekspozé Molotowa

Premjer Molotow rozpoczął swoje expose od przeciwstawienia kryzysu w świecie kapitalistycznym — sukcesom budownictwa socjalistycznego i pokojowej polityce ZSSR.

#### Polityka zagraniczna

Molotow ostro zaatakował Japonję i Niemcy za ich politykę aneksjonistyczną.

Co do ligi narodów Molotow określił zaproszenie sowietów do związku narodów jako zjawisko do datnie. Związek sowiecki popiera propozycję Francji w sprawie paktu wschodniego, co do którego rokowania trwają. Mówca oświadczył że nie chce narazie mówić o powo dach, dla których Niemcy i Polska nie chcą przystąpić do paktu.

Następnie mówca omówił pokrótce stosunek sowietów z szeregiem państw europejskich.

#### Stosunek do Polski

Co do Polski mówca stwierdził poprawę stosunków polsko - sowieckich, ale rezultaty te uznał za jeszcze niezadawalające i zapowiedział ze strony sowietów dalsze wysiłki w kierunku konsolidacji dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską.

#### Handel zagraniczny

Przechodząc do spraw handlu zagranicznego Molotow podkreślił uwolnienie ZSSR od konieczności przywozu maszyn, dodatni bilans handlowy, czterokrotne zmniejszenie zadłużenia zagranicą oraz sześciokrotny wzrost wydobycia złota i dochodów w walutach obcych w

porównaniu z rokiem 1931.

W dziedzinie wojskowej Molotow stwierdził ogólny wzrost zbrojeń sowieckich na lądzie, morzu i w powietrzu.

#### Polityka wewnętrzna

W części przemówienia, poświęconej sprawom wewnętrznym mówca

wskazał na sukcesy gospodarki sowieckiej w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, krytykując niedostateczny wzrost produkcji przemysłu konsumcyjnego. W rolnictwie mówca podkreślił przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji już w roku 1933.

Molotow ostro krytykował transpory, zwłaszcza kolejnictwo, wciąż

jeszcze nie wykonywujące planu. Mówca oświadcza, że ZSSR przecho dzi od końca okresu neppure do gospodarki socjalistycznej. Naczelną zasadą na okres bieżący ma być wychowanie kadr technicznych, po lepszenie wydajności i sprawnej organizacji pracy.

Następnie Molotow bardzo ostro potępił zasadę równości płac, zapo

wiadając dalsze ich zróżniczkowanie.

W zakończeniu Molotow zapowiedział rewizję obecnej konstytucji sowieckiej „niedostatecznie odzwierciedlającej zdobycze socjalizmu”. Rewizja konstytucji ma pójść w kierunku „demokracji sowieckiej”.

# Dlaczego dolar zwyczajkuje?

## Ponieważ skończył się w praktyce wóz złota do Ameryki

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak już zaznaczano, dzień 2 lutego jest ostatnim dniem, kiedy europejscy eksporterzy złota mogą sprzedać je w Ameryce, mając względną pewność otrzymania 35 dolarów za uncję złota.

Dzień 4 lutego bowiem jest

pierwszym terminem, kiedy można się spodziewać wyroku sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie klauzuli złota, wyroku, który, według umiemiańca wielu finansistów, mógłby się odbić na cenie zakupu złota przez skarbu amerykański.

(Dzień 3 lutego nie wchodzi w

rachubę, jako dzień świąteczny).

Ponieważ najszybsze statki transatlantyczne idą do Ameryki 5 dni, przeto teoretycznie ostatni termin wysyłania transporytów złota z Europy — to dzień 29 b. m. W chwili obecnej już jednak niema żadnego okrętu, udającego się do Sta-

nów Zjednoczonych w odpowiednim terminie, to też

praktycznie wywóz złota z Europy ustał.

W ten sposób przestała działać kłapa bezpieczeństwa, którą przy zwyczajku dolara były wysyłki złota z Europy do Stanów Zjednoczonych. Dlatego też w dniu dzisiejszym

zwyczajka dolara przybrała rozmiary rekordowe.

Niewykluczone jest, że tendencja ta będzie trwała do chwili wydania wyroku,

chyba że wcześniej nastąpiłoby jakieś wyjaśnienie sytuacji, względnie spekulacyjne załamanie się wyśrubowanych kursów dolara.

W dniu wczorajszym notowano dewizę na Nowy Jork: w Warszawie (kabel) 5,35 i jedna czwarta, w sobotę, w Zurychu 3,13 i siedem ósmych, w Paryżu przy otwarciu 15.45 wobec 15.31 przy sobotnim zamknięciu, w Londynie przy otwarciu 4.83 i trzy czwarte wobec 4.87 i pięć ósmych przy sobotnim zamknięciu 4,81 „stary” parytet ok. 4.86 i pięć ósmych).

# Obstrukcja zwyciężyła

## Wobec uniemożliwienia przyjęcia projektu rządowego sesję parlamentu fińskiego zamknięto

HELSINGFORS, 28. 1. (PAT). — Dzisiejsze posiedzenie parlamentu przeszło w atmosferze dużego napięcia. Poza zwykłą kolejką mówców zabierał dziś głos wiceminister skarbu oraz premier. Pierwszy z nich oświadczył, że gdyby projekt

zrządowy został przyjęty, to od jesieni Finlandja miałaby czysto fiński uniwersytet i nie trzeba by korzystać z nauki szwedzkiej. Premier Kiwimaki uzasadniał słuszność projektu rządowego i krytykował zachowanie się mniejszości parlamen-

tarnej, która przez stosowanie obstrukcji uniemożliwiła załatwienie sprawy uniwersytetu. Premier w ostrej formie przeciwstawił się atakom prasy szwedzkiej, zaznaczając, że Finlandja nie dopuści do tego, aby czynniki obce mieszały się w jej sprawy wewnętrzne. W zakończeniu premier oświadczył, że prezydent republiki, biorąc pod uwagę brak wszelkiej nadziei na przyjęcie projektu rządowego postanowił zamknąć nadzwyczajną sesję parlamentu.

Zamknięcie sesji nastąpi jutro o godz. 2 pop.

Mowy obstrukcyjne w czasie ostatniej sesji parlamentu zajęły ogółem 70 godzin. Z spośród 78 mówców jedynie 4 wypowiedziało się za projektem rządowym.

**OSCHŁA JUŻ ZIEMIA,  
OSUSZMY ŁZY...**



Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzian?

# 11.000 awansów urzędniczych ogłoszonych będzie na 1 lutego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, lista awansów, która ogłoszona zostanie na dzień 1 lutego r. b., obejmie urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oficerów i szeregowych policji państwowej, straży granicznej i straży więziennej oraz pracowników przedsiębiorstw państwowych: polskie koleje państwowe, polska poczta, telegraf i telefon, oraz lasy państwowe. Lista zawiera ponad 11.000 awansów.

Przy awansach, szczególnie do wyższych grup V i VI specjalnie brano pod uwagę ilość lat służby oraz uwzględnił byli ci, którzy wskutek wstrzymania awansów przez kilka lat — pobierali ostatnio uposażenie zbyt niskie w stosunku do rozmiarów i ważności swych funkcji i obowiązków.

Zasadniczo główny kontyn-

gent awansów odnosi się do niższych grup uposażenia, je dną bowiem z naczelnych zasad przy opracowywaniu listy było, by nie prowadziła ona do uprzywilejowania grup wyż-

szych na niekorzyść niższych. Cyfrowo to wyraża się w ten sposób, że na 11.000 awansów jest tylko około 370 awansów do grup V i VI, reszta zaś przypada na grupy niższe.

# Szaleństwo rasistowskie

## Nie chcą sędziów prawników, lecz „świadomych przynależności rasowej”

BERLIN, 28. 1. (PAT). Minister oświaty Rust wydał dla szkół niemieckich na obszarze Rzeszy instrukcję, dotyczące wprowadzenia do programu nauczania nauki o rasach. Okólnik przypomina konieczność uświadamiania młodzieży niemieckiej, jak wielkie znaczenie posiadają kwestje rasowe dla przyszłości narodu oraz rozbudzanie w ko-

łach młodzieży poczucia odpowiedzialności wobec narodu za wspólną pracę nad podnoszeniem tęczyzny rasowej żywiotu niemieckiego.

Organ min. Franka „Deustches Recht” wystąpił z żądaniem utworzenia specjalnej katedry prawa rasowego na wyższych uczelniach niemieckich. Narodow. - socjalizm —

oświadcza pismo — nie przywiązuje żadnej wartości do wychowania zręcznych prawników, znających paragrafy, lecz żąda, aby stanowiska sędziów obsadzane były przez niemieców, którzy posiadają pełną świadomość swej przynależności rasowej, potrafią ferować wyroki prawdziwie niemieckie.

# Bandycka grupa endecka

## w domu akademickim we Lwowie

Lwowski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W sobotę, dnia 26 b. m., w domu akademickiego we Lwowie miało miejsce niesłychane

zajście, które charakteryzuje dosadnie metody postępowania młodzieży endeckiej. Student prawa Franciszek Pajorski, który otrzymał zaświadczenie na ulgowe obizdy w domu akademickim, został przy wyjściu z jadalni napadnięty i pobity żelaznym łomem tak ciężko, że mu uszkodzono czaszkę i kość nosową.

Przebieg zajścia pozwala przypuszczać, że na terenie domu akademickiego we Lwowie znajduje schronienie bandycka grupa, która przez starannie przygotowaną akcję zamierza odstraszyć młodzież niemiecką od korzystania ze świadczeń „Bratniej Pomocy”.

Sprawą bestjałskiego napadu zajął się prokurator.

## Obieranie obywatelstwa

„żydom wschodnim”  
w Niemczech

BERLIN, 28. I. (PAT). Prezydium policji berlińskiej ogłosiło listę 207 osób, którym odebrano nabyte obywatelstwo niemieckie. Według komunikatu policji lista obejmuje przeważnie „żydów wschodnich”, którzy uzyskali obywatelstwo pruskie w czasie między 9 listopada a 30 stycznia 1933 r. Pozbawionym praw obywatelskich nie przysługują żadne środki prawne przeciwko temu zarządzeniu.

## Śmierć górnika pod zwalami węgla

KATOWICE, 28. I. (PAT). W kopalni „Maks” w Michalkowicach oderwały się od strony masy węgla ramię śmiertelnie 43-letniego rębca Franciszka Nieświjszyka, który w pół godziny po wypadku zmarł, osieracając żonę i dziecko.

## Lód ustępuje z portów polskich

WIELKA WIEŚ, 28. I. (PAT). Olbrzymia kora, jaka zablokowała port helski wskutek częściowego splotenia lodu z zatoki Puckiej, dziś spłynęła całkowicie w głąb zatoki Gdynińskiej, uwalniając wejście do portu helskiego. Większa ilość jednak kry znajduje się jeszcze wewnątrz portu, utrudniając poruszanie się kutrów. Na molo portowem lód na przestrzeni kilkunasu metrów utworzył wał. Port Jastarni jest jeszcze zablokowany. Ponieważ jednak dmie silny wiatr północny spodziewać się należy również zepchnięcia lodów do portu jastarnickiego i to może w ciągu obecnej doby.

Institut de Beauté  
**POMA**

**Piotrkowska 121**

poprzednia oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55

# Jak będą wymierzane podatki

## Wymiar musi być oparty na konkretnym materiale. - Popieranie ksiąg handlowych. - Surowa odpowiedzialność urzędników

Rok bieżący będzie pierwszym rokiem podatkowym, w którym wymiary podatkowe będą dokonane na podstawie nowych przepisów zawartych w ordynacji podatkowej w rozporządzeniu wykonawczym i w instrukcji podatkowej.

Ponieważ przepisy te zmieniły w sposób dość radykalny dotychczasowy system wymiarowy, przeto p. minister skarbu, jak się do

wiadujemy, zwrócił się do podległych mu władz ze specjalnym piśmem okólnym.

W piśmie tem minister skarbu podnosi, że ordynacja podatkowa nie oznacza tylko formalnej kodyfikacji przepisów o postępowaniu wymiarowym, lecz wprowadza zasadę, że wszelkie wymiary podatkowe muszą być oparte na konkretnym materiale odtwarzającym prawdę

materiałną, zebrany i opracowany w toku postępowania wymiarowego.

„Obowiązek — głosi to pismo — oparcia wymiarów na materiale faktycznym należy rozumieć w ten sposób, że każdy wymiar podatkowy winien być zgodny z rzeczywistym obrotem lub dochodem płatnika i opierać się na takich danych informacyjnych, któreby istotnie

uzasadniały uskutecznienie wymiaru w wysokości przez władze wymiarowe przyjętej. W celu zebrania tego materiału każdy urzędnik wymiarowy oraz współdziałający przy wymiarze winien starać się o osobiste zdobycie największej ilości danych służących do wymiaru, w szczególności zaś poznawać stosunki majątkowe i czynności gospodarcze płatników, wnikać w te stosunki, umiejętnie i ostrożnie operować zebrany materiałem oraz dokładać wszelkich starań, aby najściślej odtwarzać prawdę materiałną, stanowiącą o wysokości podatku dla każdego płatnika”.

Następnie władze otrzymują polecenie, aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechnienia. Nieprzyjmowanie ksiąg za podstawę wymiaru winno mieć uzasadnienie w ich wadliwości materiałnej, w nierzetelności ksiąg.

Jak wielką wagę przywiązuje się do realizacji nowych założeń polityki wymiarowej, wynikającej z ducha i przepisów ordynacji, świadczy ostrzeżenie p. ministra skarbu, zawarte w omawianym piśmie, że w stosunku do tych urzędników, którzy polityce tej się nie podporządkują, wyciągane będą konsekwencje dyscyplinarne aż do zwalniania ze służby włącznie.

Dyrektorzy izb skarbowych otrzymali w tem piśmie polecenie, aby izby skarbowe skierowały większą uwagę na prawidłowe ustalanie przez urzędy skarbowe wymiarów podatkowych i aby urzędnikom przed wymiarami dokonywanymi w r. 1935 udzielono na miejscu konkretnych wskazówek i pouczeń.

Przewodniczącym zaś komisji odwoławczych wyjaśniono, że reprezentują niezależnie od skarbowych władz wymiarowych, orzecznictwo w dziedzinie podatków bezpośrednich.

Pełny tekst pisma p. ministra skarbu ukaże się w jednym z najbliższych numerów dziennika urzędowego ministerstwa skarbu.

## Prywatne życie ministrów



NA LEWO: Angielski min. lotnictwa lord Londonderry ze swoją córką i lady Mary Stuart (na prawo) podczas amatorskiego przedstawienia, w którym brał udział. NA PRAWO: Japoński min. sprawiedliwości Naoshi Ohara woli, że zmywa mu głowę fryzjer, niż gdyby to miał robić mikado.

## Straszliwe żniwo huraganu

szalejącego w Maroku, Turcji i na morzu Ochockim

PARYŻ, 28. I. (PAT). Z prowincji nadchodzą wiadomości o licznych burzach śnieżnych. Miejscowość Ibane w Maroku

jest cała pokryta grubą warstwą śniegu, że wszelka komunikacja kołowa jest utrudniona i zaopatrywanie ludności w żywność odbywa się za pomocą samolotów.

które nie zdążyły zawinąć do portów, znajduje się w niebezpieczeństwie. Trzy parowce wyruszyły na pomoc.

## W Turcji

STAMBUŁ, 28. I. (PAT). Na skutek gwałtownych powodzi tory kolejowe w pobliżu Adria nopola uległy zniszczeniu. Komunikacja kolejowa Turcji z Zachodem jest przerwana.

STAMBUŁ, 28. II. (PAT). — W Stambule nastąpiło dziś wieczorem oberwanie się chmury które wyrządziło wielkie szkody. W Smyrnie szalał w ciągu 6 godzin orkan i zawalił się dom mieszkalny. W jednym ze sklepów wybuchł pożar, który wskutek wichury rozszerzył się bardzo szybko, w rezultacie spłonęły trzy sklepy, dom i synagoga. Również w Brussie szalała wichura, która zniszczyła przewody elektryczne tak, iż miasto zostało bez oświetlenia.

## Okrety w niebezpieczeństwie!

MOSKWA, 28. I. (PAT). Na morzu Ochockim od kilku dni sroży się niezwykle silna burza. Żegluga na morzu została przerwana. Wiele okrętów,

## Opodatkowanie mienia

z chwilą śmierci podatnika

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister skarbu wydał wczoraj okólnik, bardzo ważny, dotyczący opodatkowania majątków w razie śmierci podatnika. Na mocy tego okólnika nie dopuszczalna jest przerwa w opodatkowaniu mienia z chwilą śmierci podatnika. W razie śmierci wymiar powinien być

dokonany w stosunku do spadkobiercy lub spadkobierców, o ile czynne jest nadal źródło dochodu. W razie stwierdzenia śmierci przy dostarczeniu awizacji o wymiarze podatku urząd skarbowy obowiązany jest awizację tę wycofać, przepisując wymiar podatku na spadkobierców.

## Skazanie młodych endeków

za rozrzucanie ulotek w Poznaniu

KATOWICE, 28. I. (PAT). W dniu dzisiejszym toczyła się w tułej sędziowskim rozprawie przeciwko Stanisławowi Mianowskiemu i towarzyszą, członkom sekcji młodych przy Stron. Narodowym, oskarżonym o rozrzucanie ulotek antyrządowych. Sąd ska-

zał Mianowskiego i Leciejewskiego na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i po 100 zł. grzywny z zamianą na 13 dni aresztu. Odbycie kary sąd zawiesił oskarżonym na przeciąg 4 lat. Oskarżoną Kleinównę uniewinnił.

## Podróżnik polski na Alasce



Znany podróżnik dr. Stefan Jarosz udaje się ponownie do Ameryki Północnej, celem przeprowadzenia badań geograficznych na wyspie Kościuszki leżącej przy południowym brzegu Alaski.

Na zdjęciu dr. Jarosz z dziećmi eskimoskimi, podczas pierwszego swego pobytu na Alasce.

## W śnieżnej szacie



Na drodze z Poronina do Zakopanego.

## Plotki

Mecenas L... opowiedział raz następującą zabawną, a zarazem bardzo charakterystyczną historyjkę:

— Spędziłem ostatnio dwa tygodnie w pewnym dworze niedaleko Pułtuska. Pewnego dnia po kolacji zwróciłem się do gospodarza z prośbą o jakąś dobrą książkę. Pan dzie dzie zerwał się na równe nogi i zawołał do córek:

— Zosiu! Krysiu! Pan mecenas prosi o książkę! Gdzie jest książka! Rozpoczęły się poszukiwania trwające blisko godzinę; książki nie zna leżono.

— Nic nie rozumiem tłumaczył się gospodarz, — pamiętam dokładnie, że była. Sam nawet czytałem ją przed rokiem.

Kraży taka złośliwa anegdota: Humor w Niemczech przeżywa okres upadku. Aby pobudzić do twórczości satyryków, ministerstwo propagandy ogłosiło konkurs na najlepszy dowcip o Hitlerze.

Pierwsza nagroda: rok więzienia. Druga nagroda: pół roku więzienia.

Trzecia nagroda: trzy miesiące więzienia.

Pozatem szereg nagród pocieszenia w postaci dłuższego lub krótszego pobytu w obozach koncentracyjnych.

Jeszcze jedno państwo przyznało prawo wyborcze płci słabej. Nie Francja, gdzie walka kobiet o przywilej głosowania trwa wciąż, lecz — Turcja.

Kobiety tureckie brały już udział w ostatnich wyborach, a konstytucja przewiduje nawet, że kobieta może zająć stanowisko prezydenta.

Naród turecki przyznał kobiecie należne jej prawa, których Francja odmawia jeszcze uparcie. Zmieniły się czasy. Doniedawna postępową francuzka rozczuła się nad losem sióstr - niewolnic ze Stambułu i Ankary, oplątanych przesadami, zakazami i wstydliwymi zwojami.

A dziś? Turczynki, zacofane i zami i wstydliwymi zwojami. ty francuskie...

W Aberdeen powstał niedawno „Związek walki z dowcipami o szkotach”.

Przed paroma dniami odbył się wielki kongres członków nowego stowarzyszenia. Po posiedzeniu jeden z uczestników zjazdu udał się do urzędu telegraficznego w celu nadania pilnej depechy do domu.

— Każde słowo tekstu, — informuje urzędnik, — kosztuje pół pensa, podpis darmo.

— Świetnie, — woła szkot, — jestem wodzem Indyjskim i nazywam się: „Wracam - Jutro-Rano”!

Dziennikarz N. zwiadał Kopalnię węgla na Górnym Śląsku.

Zjeżdżając w dół prymitywną windą, spytał towarzyszącego mu górnik:

— A czy taka winda jest pewna.

— Tak — odparł przewodnik — liny zalewają co pięć lat, bo później są już zupełnie przetarte.

— A kiedy upływa termin? — spytał uspokojony dziennikarz.

— Jutro.

Do gabinetu dyrektora pewnego teatru wchodzi młoda, elegancka dama.

— Panie dyrektorze, chciałam prosić o zaangażowanie mnie do pańskiego teatru. Nie występowałam wprawdzie nigdzie jeszcze, ale mam zato wspaniałe toalety. Gaży nie będzie mi pan musiał wypłacać, gdyż — powiem panu w zaufaniu — mam bardzo bogatego przyjaciela.

— Niestety, łaskawa pani — odpowiada dyrektor — mam już cały zespół skompletowany.

Tu uderzył się ręką w czoło i zawołał:

— A! Wie pani co? Mam świetny pomysł! Niech pani zostanie moją żoną!

# Sypialnie pod znakiem bezdzietności Niebezpieczeństwa lilipucich pokoiów w mieszkaniach nowoczesnych

Do absurdu doszła oszczędność metrażu w nowoczesnym budownictwie mieszkaniowym. Te nowoczesne lilipucie mieszkania mają przedpokoi, w których wieszak się nie mieści; sypialnie — pod znakiem bezdzietności; łazienki — w których trudno się obrócić i wreszcie — nieszczęście dla służby, gdzie nie prócz wąskiego łóżka nie da się ulokować. Jeśli tak dalej pójdzie, ZATĘSKNIMY DO STAROŚWIECKICH „LANDAR”, w których o ilość więcej było słońca i powietrza.

Owe trzy wymienione części składowe mieszkania: sypialnia, łazienka i pokój służbowy stanowią przedmiot największych nadużyć niesumiennych przedsiębiorców budowlanych.

Naczelna ich wada, to ZBYT MAŁY ZAPAS POWIETRZA DLA TEJ LICZBY OSÓB, JAKIEJ SŁUŻĄ.

Jak zobaczymy poniżej — niebezpieczne są dla życia!

Ciasnota sypialni szczególnie groźna jest w śródmieściu, ubogiem w t. zw. świeże powietrze. Najnowsze badania wpływu powietrza na organizm, wykazują, że człowiek zużywa w mieszkaniu normalnie 9.000 — 10.000 litrów na dobę, czyli około 400 litrów na godzinę.

ZNAMY ZADUCH MIESZKAŃ PRZELUDNIONYCH i nieprzewietrzanych; coż to jest? nadmiar kwasu węglowego, wilgoci i gorąca, tego specyficznego gorąca ciała ludzkiego.

Ciało przegrzewa powietrze szybko, jak kaloryfer, ale w przeciwnym razie do kaloryfera czyni je wilgotnym. I te dwa czynniki wilgoci i gorąca — nawet bez innych domieszek chemicznych są dla organizmu

trucizną. Latwo to sprawdzić, zamknawszy człowieka do szklanej klatki o podstawie 3 mt. kw. Jeszcze nie zdąży zużyć tlenu, a już ZROBI SIĘ TAK PARNO I GORĄCO, ŻE PADNIE ZEMDLONY.

## W cierpieniach reumatycznych

łamaniu w kościach i krzyżu, podagrze i bólach nerwowych stosuje się Togał. Uśmierza on bóle i przynosi ulgę w cierpieniach. Togał stosuje się również w grypie i przeziębieniu. Oryginalne tabletki Togał nabyć można w najbliższej aptece.

## Dzisiejsze audycje

### PIOSENKI W WYKONANIU OBARSKIEJ.

Koncert muzyki lekkiej o godz. 15.45 nadany będzie w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia pod dyktando Stanisława Nawrota przy współdziałaniu znanej śpiewaczki operetkowej i rewjowej, Oli Obarskiej, która odśpiewa piosenki czułe i sentymentalne.

### RECITAL MUENZERA

Jeden z najwybitniejszych pianistów polskich, lwowianin, prof. Muenzer, powrócił niedawno do Lwowa z zagranicy, gdzie dał szereg koncertów, które odniosły wielki sukces. Prof. Muenzer występował w tym sezonie m. in. w Holandji, z koncertami, w których brały udział Residencja Orchester - Haag i orkiestra Utrechcka. Szopenowskie recitale polskiego artysty nadawane

Tych samych sensacji w minjaturze doznaje mieszkaniec przedłużonej sypialni, gdzie na dobiek oddycha kurzem i spalinami pieca. Wprawdzie nie mdleje, ale puls ma przyspieszony, poci się jak mysz, odczuwa dziwny bezwład i omdlałość. Wszystko, co zyska przez sen, traci przez brak tlenu.

BACZMY WIĘC, ABY KAŻDY MIESZKANIEC SYPIALNI MIAŁ „NA WŁASNOŚĆ” CHOĆ 15 M. POWIETRZA.

Jeśli to zbyt luksus, ułatwiajmy dopływ powietrza szwedzką wentylacją. Jest to takie urządzenie, które prąd powietrza wciska rurą, oczyszcza z kurzu wedle życzenia. Prostsze są

ROZSUWANE DRZWI, NA NOC ŁĄCZĄCE SYPIALNIĘ Z INNYM POKOJEM.

Wreszcie — racjonalne okna samowentylujące. Pod tym względem wyprzedziła Europę Ameryka, dając swym lilipucim mieszkańcom wzorową wentylację okienną.

W ŁAZIENCE SZKOPULEM JEST PIECYK.

Wszystko jedno: gazowy, czy węglowy, dla obu musi zawierać łaźienka tyle tlenu, aby węgiel i gaz spalały się całkowicie.

Mało to zezadzeń skonstatowano w spółdzielniach, nadmiernie oszczędzających na metrażu? Tlenek węgla działa bowiem skrytobójczo, bo jest bezbarwny i bezwonny.

Maksymalnie, bez szkody dla zdrowia obciążenie powietrza, to 1,2 pr. tlenku węgla 24 st. Celsjusza i 89 proc. wilgotności. Niestety, lokator nie ma aparatury, która by mu igielką wskazywała tę normę, jak na manometrze; najlepiej więc zrobić, jeśli będzie wymagał

DLA ŁAZIENKI CONAJMNIJ 20 M. SZEŚĆ. PRZESTRZENI.

A jeśli znowu trzeba z tego zrezygnować? Wówczas pozostanie jako jedyny ratunek, solidny wentylator lub podnoszone naświetle.

## Lwy p. Goeringa

Mniej więcej przed roktem pruski premier, min. Goering, otrzymał od dyrekcji ogrodu zoologicznego w Lipsku młodą gołwa, jako „dar honorowy”. Nosił on piękne miano „Cezara”.

Nowy współlokator zaaklimatyzował się bardzo szybko. W swoim czasie jeden z tygodników berlińskich zamieścił nawet fotografię Goeringa w towarzystwie „Cezara”. Jedynak pociągnęło za sobą konfiskatę odnośnego numeru. O „Cezarze” nie wolno było pisać.

Ale czas leci. Małe lwiatko rosło szybko i zaczynało stać się złe. Tak, że wkońcu trzeba je było umieścić z powrotem za kratami klatki w berlińskim Zoo.

Na jego miejsce przyszedł obecnie „Cezar II”, wspaniały egzemplarz, ofiarowany tym razem przez Zoo berlińskie. Jak się okazuje, Goering przyzwyczaił się już do tego niezwykłego „zwierzęcia domowego”, które remu w domu premiera przypada rola czujnego a groźnego stróża.

## FOTOGRAF PRASOWY

## ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25  
Gościnne występy słynnego artysty żyd. niem. teatrów Reinhardta i Piscatora w Berlinie  
**Aleksandra Granacha**  
Dziś, we wtorek, o 9.15 w.  
PREMJERA największej sensacji sezonu **Altera Kacyzny pt. Sumienie świata..!**  
Repo. taś sceniczny w 5 akt. 7 obr. — Ceny popularne

ZWRACAMY UWAGĘ NA NASTĘPNY FILM „LUNY”.

Nie było  
Niema tak wspaniałego, wesołego i cudownego filmu, jak  
Nie będzie  
**„PIOTRUŚ” z Franciszką GAAL**  
Nie będzie w Łodzi nikogo, ktoby „Piotrusia” nie zobaczył!  
Jutro premjera w kinie „PALACE”

**KIEPURA** —  
KRÓLEM TENORÓW  
KRÓLEM RADJOAPARATÓW —  
**TEKAFON**  
Skład fabryczny,  
**Łódź, Piotrkowska 87**  
tel. 246-33.

## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYZURY APTEK.** — Dziś w nocy dzwurdają następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Powłowski (Piotrkowska 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 91).

**GRYPA W ŁODZI.** — Wskutek ostatnich gwałtownych zmian atmosferycznych zwiększyła się w naszym mieście liczba zachorowań na gripę. Niema domu, w którym nie byłoby „zagrypionych”. Przebieg choroby, jak twierdzą lekarze, jest naogół pomyślny. Temperatura dochodzi przeciętnie do 39,5 — 39,7 stopni. Po dwóch dniach wysokiej gorączki następuje raptowny spadek do 35,6 st. Chory jest bardzo osłabiony i musi przez parę dni pozostać w domu, aby nabrać z powrotem sił.

**CHOROBY ZAKAŻNE.** — W okresie od 20 do 27 stycznia zgłoszono do władz zdrowotności publicznej 81 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, a mianowicie: dur brzuszny 7, pionica 6, błonica 10, odra 27, róża 3, krztusiec 4, gorączka połogowa 12, czerwonka 1 i dżetwica karku 1.

**RADCA ŁADEWSKI W STOLICY.** — W związku z niestabilizowaniem cennika pomarańczowego wyjechał wczoraj do Warszawy radca referatu aprowizacyjnego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, dr. Ładewski. Dr. Ładewski odbędzie w Warszawie konferencję informacyjną w min. przemysłu i handlu, której wydać ma dla naszego miasta specjalne instrukcje.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**R. Mikulicka-Landsberg**  
ul. Śródmiejska 21.  
PRZYJMUJE:  
od 10—12-ej i od 5—7-ej. w

**BANK HANDLOWY W ŁODZI**

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15  
ma jeszcze do wynajęcia

**SAFES**

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie  
Korzystacie z safe'ów gdyż jest to najpewniejsze miejsce przechowywania Waszego majątku

# Emerytury dla byłych wiceprezydentów i ławników pp. Wielńskiego, Rapalskiego, Adamskiego, Smolika i Joela w nowym preliminarzu budżetowym miasta na rok 1935-36

W dniu wczorajszym komisarz rządowy m. Łodzi, inż. W. Jewódzki rozesłał do wszystkich radnych miejskich zaproszenie na 4 posiedzenie rady miejskiej, które odbędzie się pojutrze, w czwartek.

Na posiedzeniu tem, jako najpilniejsza sprawa wysunięta zostanie kwestja zamierzeń skarbowych zarządu miejskiego na r. 1935-36 i oczywista — referentem tej sprawy będzie komisarz rządowy, który jako głowa miasta wystąpi z obszernym expose. Po załatwieniu tej

sprawy, rada rozpatrzy sprawozdania i wyniki obrad komisji radzieckich, którym, jak wiadomo, przekazano badanie szeregu regulaminów i spraw bieżących.

Z uwagi, że budżet wchodzi na radę miejską, magistrat w myśl odnośnych rozporządzeń wyłożył w dniu wczorajszym preliminarz budżetowy

do publicznego wglądu na przeciąg 7 dni. Obywatele miasta, płatnicy podatkowi mogą budżet ten przejrzeć w sali kasy miejskiej i wnieść do ma-

gistratu swoje zarzuty.

Przed kilku dniami podaliśmy już, że budżet m. Łodzi na r. 1935-36 zamyka się po stronie wydatków sumą 21 i pół miliona zł., zaś po stronie dochodów sumą o przeszło 2 miliony większą od wydatków. Aby zobrazować zamierzenia magistratu łódzkiego w przyszłym roku budżetowym, należałoby przytoczyć całą masę pozycji ważniejszych.

Na spłatę długów preliminarzuje się 15,4 proc. wy-

datków, t. j. 3.300 tys. zł. (cyfry zaokrąglone), na budowę ulic — 1.300 tys. zł., na oświetlenie — 3 miliony, na krzewienie kultury i sztuki pół miliona zł., na zdrowotność publiczną — 4 miliony zł. (18,7 proc. budżetu), zaś na opiekę społeczną — 2 i pół milj. zł.

Magistrat zamierza

pokryć te wydatki w pierwszym rzędzie podatkami samodzielnymi i dodatkami do podatków państwowych, które mają dać łącznie przeszło 15 milionów zł., resztę zaś mają dać dochody z przedsiębiorstw komunalnych w wysokości 2.700 tys. zł., opłaty administracyjne i subwencje rządowe. Podatki więc w nowym preliminarzu stanowią przeszło 70 proc. dochodów.

Budżetu inwestycyjnego jeszcze się nie preliminarzuje, gdyż o prócz nadwyżki z budżetu zyczącego w kwocie przeszło 2 miliony zł., niema jeszcze ani jednej ustalonej pozycji.

Z wielkiego temu warto przytoczyć niektóre

pozycje z preliminarza emerytur.

Przewidziano więc między innymi emerytury dla b. wiceprezydentów Wielńskiego i Rapalskiego w kwotach 657 zł. i 517 zł., oraz dla b. ławników Adamskiego — 585 zł., Joela — 482 zł., Smolika — 538 zł. i t.p.

Warto jeszcze dodać, że

subsydja miejskie

są znacznie większe od tych, jakie podaliśmy w ub. tygodniu. Okazuje się, że pozycje subwencji porozrzucone są po działach, przeto niejedną z nich jest trudno dostrzeżalną. Do obszernej listy, jaką już podaliśmy, dodać należy 47 tys. zł. — subwencja dla biura sporządzenia planu regionalnego m. Łodzi, 1275 zł. — tow. „Ezras Pimim”, 1000 zł. Macierz Szkolna w Czechosłowacji, 600 zł. — „Machzikej Chadas”, 600 zł. — szkoła „Bajs Jakow”, 300 zł. — internat przy szkole dla głuchoniemych, 600 zł. — tow. „Je soda Chadora”, 27.600 — dla ochronek społecznych, 12 tys. zł. — gimn. P. O. W., stypendja dla słuchaczy szkół wyższych i średnich w łącznej kwocie 32.400 zł., 8 tys. zł. — I. P. S., 35 tys. zł. — miejski komitet P.W. i W.F., 25 tys. złotych na budowę hali sportowej D. O. K. IV, 3 tys. zł. — tow. przy jaciół zw. harc., 1000 zł. Polski Biały Krzyż, 27000 zł. — szkoła rzemiosł OO. Salezjanów, 750 — Talmud Tora rab. Majzla 2.900 zł. „Ort”, 50000 zł. — na budowę domu-pomnika im. marsz. Piłsudskiego, 5000 zł. — OO. Bonifratrów na budowę szpitala w Chojnach. (g)

**PRZECIWI PIERZCHNIĘCIU I ŁUSZCZENIU RAK — KREM PRAŁATÓW „PERFECTION”**

## Hjeny budownictwa łódzkiego są również tępotne przez władze miejskie

Do Redakcji „Głosu Porannego” w mieście

W związku z artykułem pt. „Hjeny budownictwa łódzkiego. Dlaczego toleruje się bezcelnych wydrwi groszów?” zamieszczonym w „Głosie Porannym” proszę o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

„Zgodnie z wywieszonemi w lokalu Inspekcji Budowlanej Wydziału Budownictwa Zarządu Miejskiego w Łodzi obwieszczeniami, informacje w sprawach budowlanych udzielane bywają jedynie i wyłącznie osobom bezpośrednio zainteresowanym lub osobom mogącym się wylegitymować odpowiedniemi upoważnieniami.

Pozatem, jak głoszą inne znów, rozplakatowane obwieszczenia, wstęp do pokojów urzędowych osobom obcym wogóle jest surowo wzbroniony, tem samem więc odpaść jakakolwiek możliwość dostępu osób niepowołanych do dokumentów urzędowych lub wglądu w akta budowlane. Jedynie osoby bezpośrednio zainteresowane lub też wzywane specjalnie przez inspekcję budowlaną w sprawach ich dotyczących — te ostatnie za okazaniem wezwania — mają prawo zgłaszać się w godzinach urzędowych, podanych do wiadomości interesantów, do odpowiedniego ur-

zędnika dla załatwienia swych spraw.

Powyższe przepisy, obowiązujące zgodnie z wydanemi instrukcjami wszystkich urzędników Inspekcji Budowlanej są ściśle przestrzegane,

### Otwarcie świetlicy „Rodziny Rezerwistów” XI koła Z. R. w klubie „Zjednoczone”

W sobotę, o godz. 4 została uroczystie otwarta świetlica XI koła Z. R. i Rodziny Rezerwistów, w klubie „Zjednoczone”. Otwarcia doznał dyr. T. Wilkoński, przemawiając jednocześnie do zebranych na tej uroczystości przedstawicieli robotników, majstrów, urzędników, przedstawicieli zarządu klubu i sekcji kobiet, oraz zebranej młodzieży.

Świetlica pięknie została udekorowana portretami Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego na tle dekoracji o barwach narodowych, obrazami historycznymi, jak również fotografiami z życia Z. R. Rodziny Rezerwistów, dzieci z kolumny letniej itp.

Całość przy odpowiedniem przystrójeniu kwiatami, na obecnych wywarła bardzo miłe wrażenie.

W koło ścian przy biało nakrytych stołach zasiadło do podwieczorku 160 dzieci rezerwistów, które otóżono są szczególną opieką Rodziny Rezerwistów.

Po podwieczorku odbyła się dłuższa pogadanka.

Na zakończenie tej uroczystości chór dziecięcy odśpiewał „Myśmy przyszlnością narodu”, „Marynarza” i „Polska ziemia to nasz kraj”, pozem nastąpiły wspólne fotografie. Rozradowane twarzyczki dzieci i radość obecnych rodziców świadczyły, z jakim zadowoleniem przyjęta została przez szersze warstwy społeczeństwa uruchomiona świetlica w tej tak gęsto zaludnionej dzielnicy miasta.

Komisarz Rządowy  
W. Wojewódzki.

EWA KOPLÓWNA  
MAURZY EPSTEIN  
ZARĘCZENI

Łódź, dnia 26 stycznia 1935 r.

**„LUNA”**

Dziś i dni następnych!

To czego jeszcze nie było! Fenomenalny film najnowszej produkcji Foxa W rolach głównych: 4-letni cud ekranu NADPROGRAMY. Początek seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

**„Rewolucja śmiechu”**

Madge Evans, Warner Baxter, John Boles i James Dunn. Ceny miejsc do g. 6.30 niższe.

Kino Dźwiękowe  
**„CZARY”**

Dziś i dni następnych  
2 szlagiery w jednym programie!

I. Karta z życia tysięcy dziewcząt pt.

W rolach głównych wyśniona para kochanków

**FORTANCERKA**

Nancy Carroll i John Boles

Początek o godz. 4-ej

**„ — BILLY SULLIVAN**

Najpopularniejszy bokser — sportsman — akrobata. Ulubieniec młodszych i starszych w arcywesołym i sensac. filmie

**Miłość czyni cuda**

Dnia 27 b. m. zmarła wdowa po naszym prezese śp. Reinholdzie Richterze

ś. † p.

# MATYŁDA RICHTER

Serdeczny żal i pamięć o Zmarłej zachowamy na zawsze.

Urzednicy, Majstrowie i Robotnicy  
Zakładów Włókienniczych Sp. Akc. JÓZEF RICHTER

## Przymusowe lądowanie

niemieckiego samolotu pasażerskiego pod Koninem

Onegdaj około godz. 5 pop. na polach pod Koninem wskutek silnej mgły lądował przymusowo niemiecki samolot pasażerski, zdążający z Berlina do Warszawy.

Trzej pasażerowie samolotu oraz trzech pilotów wyszli z wypadku bez szwanku. Pasażerowie udali się autobusem do Konina, a stamtąd koleją do Warszawy.

Pilotów pozostawiono na miejscu i po naprawieniu niewielkich uszkodzeń samolotu odlecieli w godzinach wieczornych w kierunku Berlina.

## Handlujący jelitami tworzają swoją organizację

W dniu 27 bm. odbyło się w lokalu Centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (ul. Piotrkowska 10) organizacyjne zebranie sekcji handlujących jelitami i właścicieli szlamiarni.

Do tymczasowego zarządu sekcji wybrani zostali pp. W. Warszawski, Sz. Miłsztajn, J. Herszkowicz, Witelsohn i Sz. Grajcer.

W najbliższym czasie odbędzie się walne zebranie członków wymskiej.

## Kolonja turystyczno-narciarska Z. K. S. „Makabi” — Łódź w Zakopanem

Turnusy 10 i 14-dniowe

Wyjazd z Łodzi dn. 1 lutego.

Zapisy przyjmuje sekretariat Z. K. S. „MAKABI”, Łódź Al. Kościuszki 21, tel. 241-07

## KAPRYS MILJONERKI

Niedawno odbyły się zaręczyny pewnej milionerki i przy tej sposobności dopiero dowiedziano się o niezwykłych okolicznościach, jakie towarzyszyły wyborowi narzeczonego. Otoczona stała rojem wielbięcych, milionerka każdemu z pośród starających się o jej rękę wyznaczała spotkanie w parku w czasie największej niepogody. Przy każdym takim spotkaniu milionerka z niewiadomych bliżej powodów, odrzucała po kolei wszystkich konkurentów.

Dopiero po przyjęciu oświadczeń obecnego narzeczonego wyjaśniło się, że dama ta nie znośła mężczyzn, noszących kalosze, szczęśliwy zaś wybraniec losu zwyciężył swych niefortunnych rywali, dzięki temu, że przybywając na umówione spotkanie nie miał na nogach kaloszy, lecz wytworne obuwie na nieprzemakalnej podszewie o obcasie ze skóry Berson-Okma.

## Tramwajowe

bilety miesięczne po zł. 22.<sup>50</sup> sprzedaje

„ORBIS”

Płotkowska 18, tel. 249-33

# Dlaczego proklamowano strejk

## jednodniowy powszechny włóknarzy Łodzi i okregu na jutro?

Wywiad „Głosu Porannego” z postem A. Szczerkowskim

W związku z ogłoszonym strejkiem protestacyjnym w przemyśle włókienniczym na jutro, dnia 30 b. m., zwróciliśmy się do posta Szczerkowskiego, aby nam udzielił informacji, dotyczących położenia włóknarzy i motywów proklamowania akcji.

Włókniarze — odpowiada post Szczerkowski — po długim strejku powszechnym w roku 1933 wywalczyli główną umowę zbiorową w przemyśle tekstylnym i dodatkowe umowy dla przemysłu jedwabniczego, pluszowego i t. p. Byliśmy przekonani, że zawarcie tych umów

zbiorowych unormuje warunki pracy i płacy w przemyśle i położy kres tym wielkim rozpiętościom, jakie panowały przedtem w przemyśle zrzeszonym i niezrzeszonym, przedewszystkiem w zarobkowym.

Przy podpisaniu umowy przedstawieli przemysłowców twierdzili, że w interesie przemysłu leży, aby zawarte umowy były honorowane.

Ostatnio wypadki wskazują, że duża ilość przemysłowców tak zrzeszonych w organizacjach przemysłowych, jak i niezrzeszonych nie honoruje umów, które są coraz częściej w sposób jaskrawy, łama-

ne. W przemyśle drobnym t. zw. zarobkowym w Łodzi, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Zgierzu i innych miastach, zatargi na tle niehonorowania umowy przybierają charakter masowy. Obok tego obserwowaliśmy 14 -to tygodniowy strejk jedwabników, zgorą 7-mio miesięczny lokaut w fabryce B-ci Pinczewskich w Zduńskiej Woli, walki robotników w fabryce „Zgierzanka” i Emil Houch w Zgierzu, zatarg w fabryce Fogla w Ozorkowie i wreszcie zatarg na tle wypowiedzenia umowy przez związek krajowy przemysłu w przemyśle pluszowym.

Wszystko to wywołuje ogromne niezadowolenie w szerokich masach robotniczych i powoduje ciągłe nowe zatargi i walki w przemyśle włókienniczym.

Jednocześnie obserwujemy szereg zatargów na tle delegatów robotniczych. Delegatów tych wydala się i prześladowa wbrew umowie zbiorowej, która mówi wyraźnie, że delegat nie może być wydalony, ani prześladowany za spełnianie swych obowiązków, wypływających z jego stanowiska. Także jest dużo zatargów na tle nieprzebrzeżenia 8-godzinnego dnia pracy, na tle nieudzielania urlopów robotniczych i duża ilość zatargów, przedewszystkiem w przemyśle zarobkowym, na tle niepłacenia za postoje.

Zarząd główny związków w porozumieniu z delegatami fabrycznymi i innymi związkami, uchwalił wobec tego proklamować strejk jednodniowy protestacyjny w dniu 30 stycznia 1935 roku.

— Czy sprawa strejku została uzgodniona między związkami i delegatami?

— W dniu 21 stycznia odbyła się konferencja związków włókienniczych: klasowego, „Praca” i Ch. D., a wieczorem tego samego dnia odbyła się konferencja okręgowa klasowych związków zawodowych, wchodzących w skład OKZZ. Na konferencjach tych uzgodniono stanowisko i uchwalono, że strejk jednodniowy protestacyjny w Łodzi i w okregu w przemyśle włókienniczym ma być proklamowany jako protest przeciwko łamaniu umów zbiorowych w przemyśle włókienniczym, przeciwko wydalaniu delegatów robotniczych i przeciwko groźbom zamachowi na prawo koalicji i niezależne związki zawodowe.

— Co zostało zrobione, aby strejk ten się udał?

— Zarząd główny rozpowszechnił wydaną odezwę, wzywającą do strejku włóknarzy, także i OKR Łodzi - Podmiejskiej P. P. S., wydały specjalne odezwy, omawiające sytuację włóknarzy i wzywające do wzięcia udziału w strejku. Poza to w dniu 27 stycznia we wszystkich lokalach partii socjalistycznych odbyły się masówki i zebrania, na których była referowana sprawa strejku. Sądzę, że strejk, proklamowany pod wymienionymi, tak aktualnymi hasłami, mającymi pierwszorzędne znaczenie dla włóknarzy, winien się bezwzględnie udać.

# Tragiczna śmierć ucznia

## Zabił się po otrzymaniu złych stopni w świadectwie półrocznym

### Jak zagranica walczy z plagą samobójstw młodzieży?

W dniu wczorajszym około godz. 3 pp. w domu przy ul. Janiny 1-3 rozegrała się ponura tragedia, ofiarą której padło młode życie ludzkie.

Do domu swych rodziców właściciele piekarni, przyszedł w południe ze szkoły 20-letni Ignacy Pluciński. Chłopiec po spożyciu obiadu, zamknął się w swoim pokoju, a po kilkunastu minutach domownicy usłyszeli strzał rewolwerowy.

Wbiegli do pokoju. Na ziemi leżał Pluciński z raną postrzałową głowy. Wezwano pogotowie. Zanim jednak przybyła karetka pogotowia, ranny wyzionął ducha. Lekarz skonstatował już tylko zgon.

Z listu, jaki denat pozostawił, wynika, iż Pluciński nosił się z zamiarami samobójstwa. Nie wiodło mu się w szkole, a złe stopnie wprowadziły go w stan depresji.

Po otrzymaniu niepomysłnych stopni na półrocznej cenzurze chłopiec pozbawił się życia.

Niestety, zacytowany wypadek nie jest sporadyczny. Co rok, zarówno w okresie matury, jak i w ciągu roku szkolnego kroniki pogotowia notują liczne wypadki samobójstw wśród młodzieży.

Zwierzchnie władze szkolne już od szeregu lat miały przedsięwziąć jakieś kroki zaradcze, do tychczas jeszcze nie zrobiono jednak nic na tem polu. A tragedje wśród młodzieży szkolnej mnożą się dalej...

Wśród tysięcy projektów, jakie już proponowano, by zapobiec szkolnym tragedjom, na omówienie zasłużył jeszcze jeden, o tyle ciekawy, że już stosowany z pomyślnymi rezultatami zagranicą.

Ze względu na chorobliwą

poprostu wrażliwość niektórych uczniów, k'órzy każdą złą notę biorą sobie tak do serca że często dochodzi na tem tle do nieszczęśliwych wypadków, w Wiedniu uruchomiono „centrale doradcze”.

Zanim omówimy istotę takich instytucji, musimy zastanowić się nad zachowaniem młodzieńca w wieku szkolnym który z tych czy innych względów dostał w szkole zły stopień.

Oczywiście reakcja na „dwoje” są najróżniejsze. Jedni chłopcy nie przejmują się tem i po chwilowej czy wreszcie dłuższej przykrości, jaką im sprawiła zła nota, przechodzą nad tem do porządku dziennego.

Inna kategoria młodzieży uważa zły stopień bądź za szykanę ze strony nauczyciela, który się „przyczepił” (nota bene to się zdarza), bądź za wyjątkowo nieprzychylny bieg okoliczności: „wszystko umiałem a akurat o to mnie zapytał...” I ci niezbyt przejmują się stopniami.

Najwięcej tragedji daje się zaobserwować wśród młodzieży szkolnej, rekrutującej się z takich sfer, u których „dwoje” pociąga za sobą nieodzwonne „bicie”.

Niestety, mimo postępów, jakie na wszystkich polach poczyniliśmy, są jeszcze i tacy ludzie...

Dzieci takich niewyrozumiałych rodziców, po otrzymaniu złego stopnia, a nie daj Boże cenzury, która nie upoważnia do przejścia do następnej klasy, błakają się nieraz godzinami po ulicach, niechcąc wracać do domu w obawie przed chłostą... Inne,

bardziej ambitne, wstydzą się swojej klęski i też unikają zerknięcia z domem i rodzicami.

Podczas tych ulicznych wędrówek powstają właśnie najgorsze myśli, rodzą się największe tragedje.

Wniknąć w duszę dziecka jest nieraz trudniej, aniżeli w duszę dorosłego człowieka, zwłaszcza, jeżeli, jak to się często zdarza, dziecko jest zamknięte w sobie i posiada obrobliwą skłonność wyolbrzymiania każdego faktu, a szczególnie smutnego.

Dla tego rodzaju dzieci i dla takich rodziców, o jakich mówiliśmy wyżej, stworzono w Wiedniu „centrale doradcze”. Urzędują one we wszystkich miastach. Tam kieruje się dzieci, które mają złe noty i nie mają z tego powodu odwagi iść do domu i pokazać świadectwa rodzicom. Zadaniem „centrali doradczych” jest w pierwszym rzędzie

nie puścić dziecka samopas, pomóc mu w chwili, gdy przeżywa swą pierwszą tragedję w życiu...

Funkcjonariusze „centrali doradczych” odprowadzają dzieci do domów i tam spełniają swą drugą, może jeszcze ważniejszą misję.

Uświadamiają rodziców, tłumaczą im i radzą...

Niewątpliwie tego rodzaju instytucja i u nas zapobiegłaby jednemu nieszczęściu. W „centralach doradczych” powinni się znaleźć poważni wychowawcy młodzieży, ludzie, którzyby pracowali w swym godnym umianu zawodzie poświęceniem.

Plan, jak się wydaje, godny zastanowienia... U nas też są świadectwa półroczne, też stopnie decydują o przejściu, a maturę po ukończeniu szkoły. U nas też są tragedje...

## SALA FILHARMONJI

tel. 213-84  
W czwartek, dn. 31 stycznia 1935 o godz. 8.30 wiecz.

## KONCERT

Najwybitniejszej śpiewaczki Ameryki

# Marian Anderson

W programie: piosenki w kilku językach.  
Bilety w cenie od 1.50 zł. do nabycia w kasie Filharmonji

Feljeton

Kryzysologia

Jeśli państwa myślą, że potrafią podnieść swój stan gospodarczy odchodząc od standardu złota, to postępują zupełnie tak jak chory, który w obronie przed stałą gorączką licze termometr.

Liczba wszystkich bezrobotnych we wszystkich krajach, prowadzących statystykę bezrobocia, jest większa, niż liczba wszystkich żołnierzy wszystkich krajów, którzy w czasie wojny byli zmobilizowani we wszystkich krajach

Dochody kasyna gry w Le Touquet wynosiły w r. 1933: 14,330,000, wobec 9,082,000 franków w r. 1932.

Określenie amerykańskiej farmy: duży kawał urodzajnej ziemi ornej, otoczonej ze wszystkich stron wieżycielami, pokrytej hipotekami, na której rodzina, składająca się z 7 osób daremnie próbuje zarobić na utrzymanie siebie i swego samochodu, którego tank benzynowy jest pusty.

Gdyby wszyscy ludzie byli wegetarijancami, ceny mięsa szybko spadły.

W Chinach żyje piąta część ludności świata; wszelkie objawy nadprodukcji w bawełnie znikłyby, gdyby udało się wychować chińczyków w kierunku używania chustek do nosa.

Pomimo wszelkich badań ekonomicznych, wiemy dziś o cyrkulacji pieniądza nie więcej, niż za czasów Karla Wielkiego wiedziano o cyrkulacji krwi.

Najlepszą propagandą za używaniem obrotu czekowego we Francji były skandale, w których wyszło na jaw, że przy pomocy czeków można wszystko zrobić.

Najnowocześniejsze maszyny do fabrykacji papierosów produkują dziś 25.000 papierosów na minutę.

W r. 1795 funt bawełny kosztował 10 franków, w r. 1892: 2 centymy.

Ofiary

Włożone w administrację „Głosu Porannego”

Z powodu śmierci ojca kolegi naszego b. p. Emanuela Dimanta ofiarują zł. 10. — na dożywianie biednej diatwy — Koledzy.

# Za miliard pomarańczy!

## Spożycie tych owoców w Polsce wynosi zaledwie ułamek procentu konsumpcji światowej

Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie zgromadziła obszernie dane, dotyczące światowego handlu pomarańczami. — Dane te są szczególnie interesujące obecnie, kiedy obniżka cła przywozowego od pomarańczy w Polsce, uczyniła z pomarańczy artykuł, dostępny dla szerszych warstw ludności.

Eksport wszystkich krajów produkujących pomarańcze, wyniósł w roku 1933 1.700 tysięcy tonn, wartości około 900 milionów złotych.

Największym eksporterem pomarańczy jest Hiszpanja, wywożąca np. około 900 tys. tonn rocznie; dalsze miejsca zajmują Włochy — około 250 tys. tonn, Palestyna — około 120 tys. tonn, St. Zjednoczone — około 110 tys. tonn itd. Największym odbiorcą na świecie jest Anglja, która sprowadziła około 475 tysięcy tonn, dalej Francja — 296 tys. tonn, Niemcy — 237 tys. tonn, Holandia — 74 tys. tonn i t. d.

W roku 1932 Polska sprowadziła tylko 3 tys. t.

Udział krajów eksportowych w przywozie do poszczególnych państw importerskich zależy jest od polityki handlowej, przez nie prowadzonej: Anglja prawie połowę pomarańczy i mandarynek sprowadza z krajów brytyjskich,

resztę zaś przede wszystkim z Hiszpanji, a następnie z Brazylii; Francja — przeszło 90 procent przywozi z Hiszpanji, a następnie z Brazylii; Francja — przeszło 90 proc. przywozi z Hiszpanji;

Niemcy — 70 proc. sprowadzają z Hiszpanji, 20 proc. z Palestyny

(przywóz pomarańczy z Palestyny do Niemiec w roku 1934 wyniósł około pół miliona kwintali)

i 10 proc. z Włoch.

Polska przez dłuższy okres czasu musiała się ograniczać w imporcie tego, artykułu naszej polityki celnej.

Do ostatnich tygodni cło na pomarańcze wynosiło w Polsce 220 zł. za q.

podczas, gdy zagranicą obowiązuje cło: w Niemczech zł. 5 — 6.50, w Anglii zł. 4.55, w Czechosłowacji zł. 18, w Jugosławii zł. 9.—

Dopiero obecnie powstały w Polsce warunki, umożliwiające zasadniczą rewizję stanowiska w sprawie pomarańczy; to też cło zostało obniżone o 80 proc. i wynosi 40 zł. za q.

(plus 10 proc. opłat manipulacyjnych).

W ciągu ostatnich lat największą ilość importowano do Polski w 1930 roku — około 5 tys. tonn.

W roku 1934 sprowadzono tylko 2.700 tonn.

\*\*\*\*\*

**Już ostatnie dni**  
musisz zobaczyć fenomenalnego **KONIA** tańczącego na parkiecie **KARIOKE** oraz pełny program atrakc. w Rest.-Dancingu „TABARIN” Narutowicza 20 Codzien. Five z pełnym programem atr.

\*\*\*\*\*

TURYSTYKA DO PALESTYNY

Ruch turystyczny do Palestyny wzrasta ostatnio z każdym dniem. Dzięki bowiem szeregowi ułatwień, jakie istnieją obecnie pod względem wymaganych formalności itp. podróż turystyczna do Palestyny stała się przystępna nie tylko dla ludzi bogatych, lecz także dla mniej zamożnych.

Wiele zastąg na tem polu przypisać należy wydziałowi turystycznemu przy organizacji sjonistycznej w Łodzi, który nie szczędził trudów i starań, aby wycieczki do Palestyny jaknajbardziej uprościć i ułatwić. To też niema miesiąca, by z usług wydziału turystycznego nie korzystała większa ilość osób.

W związku ze zbliżającymi się świętami oraz Makabiadą, organizacja sjonistyczna w Łodzi, przewidyując większy napływ reflektantów na wycieczki do Palestyny, zarezerwowała pewną ilość wygodnych kabin na okręcie oraz odpowiednio zreorganizowała swój wydział turystyczny dla jeszcze większego usprawnienia obsługi turystów.

W tym tygodniu wyjeżdża z naszego miasta do Palestyny kilkudziesięciu turystów, dla których organizacja sjonistyczna w przeciagu ostatnich kilku dni załatwiła w przyspieszonym tempie wszystkie formalności, jak paszporty zagraniczne, wizy konsularne, karty okrętowe, bilety kolejowe, oddzielne kabiny na okręcie itp. Turystyci, rekrutując się ze sfer przemysłowo-handlowych wyjeżdżają przeważnie okrętem „Polonia” odchodzącym z Constanzy dnia 30 bieżącego miesiąca.

Największy wydatek z tytułu przywozu pomarańczy przypadł na rok 1929 — w wysokości około 5,5 milion. zł.; w r. ub. wydatek ten wyniósł 1,8 milion. zł. Do roku 1931 głównym dostawcą pomarańczy dla Polski były Włochy, skąd sprowadzono w 1931 roku — 75 proc. ogólnej ilości. W roku ubiegłym z Włoch sprowadzono już tylko 40 proc., nieco mniejszą ilość importowano z Hiszpanji, resztę z Palestyny, St. Zjednoczonych i Południowej Afryki.

Geny owoców zależą od ich pochodzenia oraz od gatunku, w jakim je sprowadzamy. Przepiętna cena statystyczna pomarańczy, importowanych do Polski, zmniejszała się od 122 zł. za q. w 1929 roku do 65 zł. w 1934 roku, zależnie zaś od pochodzenia towaru przypadło w roku 1934 za q. pomarańczy włoskich 81 zł., hiszpańskich 47 złotych, palestyńskich 63 złote itd. Zaznaczyć należy, że do ostatnich czasów do Polski

przychodziły tylko najdroższe pomarańcze,

gdyż przy wysokim ciele różnica kilku, czy kilkunastu złotych na skrzyni nie odgrywała roli; przeciętna cena statystyczna za 100 kg. pomarańczy wynosiła w roku ub. w innych krajach: w Anglii — 40 złotych, we Francji — 28 zł. i w Niemczech — 38 zł.

Cena skrzynki pomarańczy hiszpańskich waha się według danych izby warszawskiej przeciętnie na aukcjach zagranicznych od 10 do 30 złotych, palestyńskich zaś od 10,40 do 16,50 złotych. Obecnie największy zbył przypada na pomarańcze hiszpańskie w cenie ok. 20 pesetów za skrzynkę fob. port. hiszpańskich, a więc około zł. 14,50; włoskie — w cenie 23 Lrów (10,58 zł.) fob. Katanja i palestyńskie sh. 11/8 (około 15,15 zł.) fob. Jaffa. Zależnie od pochodzenia skrzynka ma różną wagę.

### Zakopala spędzony plód

Robotnica w roli akuszerki

Na ławie oskarżonych zasiadły w dniu wczorajszym 19-letnia Helena Uleżalka i 46-letnia Florentyna Otorowska - Kalińska, robotnice, oskarżone — pierwsza o poddanie się niedozwolonemu zabiegowi, druga o dokonanie tego zabiegu.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Uleżalka, będąc w 4 miesiącu ciąży, udała się do Kulińskiej (Chojny, Stefana Okrzei 27), by ta dokonała na niej za-

biegu. Kulińska zgodziła się uczynić to za wynagrodzeniem. Spędzony plód Uleżalka zakopala na cmentarzu w Chojnach.

Sprawa ta wyszła na jaw, na skutek anonimowego nadesłanego do wydziału śledczego.

Sprawę rozpatrywał sędzia Braun, który skazał Kulińską na rok więzienia, a Uleżalkę na 1 miesiąc aresztu. (p)

### Tomaszów

PIEKARZE WYMAWIAJ UMOWĘ

Cech żydowski piekarzy w Tomaszowie nadesłał inspektorowi pracy pisemne wyciągnięcie umowy zbiorowej. Jak słychać, takie samo wyciągnięcie ma również w dniach najbliższych nadesłać cech piekarzy - chrześcijan.

ZŁODZIEJE WĘGLA

Przy przejeździe kolejowym na przedmieściu Starzyce patrolujący policjant zauważył, jak jakiś nieznaną osobnik kradł z wagonu drzewo budulcowe. Na wszczęty alarm złodziej zeskoczył z wagonu i zbiegł. Policja jest już na jego tropie.

JECHAL „NA GAPE”

W pociągu osobowym Łódź — Tomaszów konduktor zauważył pod ławką ukrywającego się osobnika. Osobnik ten oddany został

w ręce policji w Tomaszowie. Po wylegitymowaniu okazało się, iż jest to Goldberg Jakub bez stałego miejsca zamieszkania. Spisano mu protokół i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za jazdę na gapę bez biletu.

KRADZIEŻ

Sobczykowi Antoniemu (Zawadzka 20) niewysłedzeni złoczyńcy skradli ze strychu białiznę wartości 300 zł.

### Ala Izbicka

(pielęgniarka dyplomowana) przeprowadziła się Narutowicza 47

Kino **EUROPA** Narutowicza 20  
Pocz. 4, 6, 8, 10<sup>15</sup>

**Największa rewelacja kinematografii!**

„dubbing artystyczny”  
**SIÓSTRA MARTA jest SZPIEGIEM**

niemczyński polski



Czołowe arcydz. prod. angielskiej. — Film całkowicie mówiony w języku **polskim**.

W rolach głównych:  
**Conrad VEIDT i Madeleine CARROLL**

**CASINO** WSPANIALSZEGO FILMU z czarującą **FRANCISZKĄ GAAL** jak **VERONIKA** NIE UJRZycie już w tym sezonie!  
Pocz. o g. 4-ej.



## „Etatystyczne“ zapędy ŁOZLA. Na imprezy związkowe zajęto 30 terminów w sezonie, utrącając całkowicie inicjatywę klubów

### Pięściarze IKP walczą w Warszawie

Drużyna bokserska IKP, wyjeżdża na sobotę do Warszawy, gdzie rozegra mecz z berlińską Makabi. Łodzianie wyjeżdżają w następującym składzie: Gluba, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Leszczyński, Banasiak, Taborek, Durkowski i Chmielewski. W meczu IKP. — Makabi (Berlin) zamiast walki w wadze ciężkiej odbędą się dwie walki w wadze piórkowej. W wadze średniej w drużynie IKP, wystąpi Durkowski, zaś Chmielewski walczyć będzie w wadze półciężkiej.

### Wolski wycofał się z ringu

Obiecujący pięściarz Łódź go Gzyera, Wolski, który walczył już w reprezentacji Łodzi, został przez kierownictwo sekcji bokserskiej klubu z ringu wycofany. Jak się okazało ma on rozbitą szczękę i nie może wobec tego walczyć, gdyż nawet przy lekkim ciocię narażony jest na nokaut.

### Jędrzejowska w Legji

Od dłuższego czasu krążyły pogłoski o zamierzonym przeniesieniu się Jadzi Jędrzejowskiej do Warszawy i wstąpieniu do sekcji tenisowej Legji. Pogłoski te okazały się prawdziwe. Nasza mistrzyni ostatecznie przenosi się do Warszawy, wraz ze swą siostrą Zofją, gdzie obie tenisistki otrzymały posady. Nie ustalono jeszcze jaki klub wybierze Jędrzejowska. Najprawdopodobniej jednak ujrzymy ją w barwach Legji, jako jedynej sekcji tenisowej, która zapewni jej mo że największe możliwości treningu.

Mamy przed sobą kalendarzyk Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego na sezon 1935.

Kalendarzyk ten przedstawia się dość bogato. Brak miejsca nie pozwala nam na dosłowne jego zacytowanie. Omówimy go więc w przybliżeniu.

Pierwszą datą w terminarzu jest 17 marca. W dniu tym wszystkie kluby zrzeszone w ŁOZLA, muszą obowiązkowo przeprowadzić biegi naprzelaj o charakterze wewnątrzklubowym. Już w tydzień później ŁOZLA oficjalnie otwiera sezon lekkoatletyczny biegami naprzelaj dla mężczyzn i kobiet.

W tym samym terminie podobne biegi w podokręgach i miastach prowincjonalnych, a więc Pabjanicach, Kaliszu, Piotrkowie, Tomaszowie itd.

Później idą kolejno biegi naprzelaj o mistrzostwo okręgu i podokręgów dla mężczyzn i kobiet.

Pierwszymi zawodami na biegni są mistrzostwa młodzików w dniach 27 i 28 kwietnia. Zapewne mała pomyłka w terminologii, bo regulamin PZLA przewiduje zawody „juniorów”. Dawna kategoria młodzików została zniesiona.

W maju będziemy mieli kolejno zawody pod nazwą „Szukajmy olimpijczyków” (w Łodzi i na prowincji), bieg sztafetowy 7 x 2 km, o nagrodę przechodnią „Kurjera Łódzkiego”, zawody międzymiastowe pań Łódź — Poznań w Poznaniu, zawody o mistrzostwo mężczyzn klasy C (w Łodzi i podokręgach), zawody kobiece o mistrzostwo okręgu i podokręgów dla klas A i B, mecz mężczyzn Łódź — Białystok w Białymstoku, wreszcie zawody na dochód Polskiego Związku Lekkoatletycznego

(tak zwany „Dzień PZLA”) w Łodzi i na prowincji.

Czerwiec jest jeszcze bogatszy w imprezy. Rozpoczyna się on zawodami międzynarodowymi pań Łódź — Berlin. Następnie idą: bieg naprzelaj w Lublinku o nagrodę przechodnią Związku Legionistów, zawody mężczyzn o mistrzostwo okręgu dla klas A i B, pięciobój i dziesięciobój dla mężczyzn i trójbój dla kobiet. Wieloboje oraz mistrzostwa mężczyzn przewidziane są oczywiście dla Łodzi i podokręgów.

Lipiec i początek sierpnia (od 7 lipca do 4 sierpnia) przewidziane są na rozgrywk drużynowe o mistrzostwo okręgu. — W okresie tym zajęte zostaną wszystkie dni świąteczne.

W sierpniu ŁOZLA wyznacza bieg sztafetowy Ruda Pabjanicka — Łódź, pięciobój kobiece o mistrzostwo okręgu i podokręgów, ogólnopolskie zawody towarzyskie, bieg z przeszkodami, o mistrzostwo Łodzi i podokręgów.

We wrześniu mamy w Łodzi pięciobój kobiece o mistrzostwo Polski, zawody międzyokręgowe Łódź — Kraków — Śląsk w Krakowie, zawody mężczyzn Kalisz — Łódź w Łodzi, dzień sztafet męskich i kobiecych oraz dzień rzutów i skoków.

W październiku ŁOZLA kończy sezon, wyznaczając na 6 października klubowe biegi na przelaj oraz na 13 października bieg zamknięcia sezonu dla kobiet i mężczyzn.

Jak widzimy, jest to wiele. — Nawet bardzo wiele. Ba, nawet zawiśle. Jest to ni mniej ni więcej, tylko 30 terminów niedzielnych i świątecznych.

Ile terminów pozostało niezajętych przez ŁOZLA w ciągu całego okresu od 17 marca do 13 października?

Bardzo mało, bo tylko dwa terminy w kwietniu (wliczając w to święta Wielkiej Nocy) i 1 termin w czerwcu (Boże Ciało). Razem włąwszy — nic, bo przecież w czasie Wielkiej Nocy w dzień Bożego Ciała w praktyce nie udaje się żadna impreza sportowa ze względu na baro-uroczysty charakter tych świąt.

Tak skrupulatne zajęcie całego kalendarza przez ŁOZLA ma swoją dobrą stronę w tym, iż przyczyni się niewątpliwie do częstszych startów tych zawodników, którzy dotychczas dość leniwie spędzali sezon.

Może to również przyczynić się do pewnego spopularyzowania lekkiej atletyki u publiczności. To co prawda jest rzeczą względną, gdyż frekwencja uza leżniona jest od poziomu sportowego zawodów.

W rezultacie ŁOZLA cokolwiek przesadził. Weźmy pod uwagę, że przecież każdy niemal klub sportowy, zrzeszony w ŁOZLA ma odrobinę własnej inicjatywy — Każdy klub chciałby mieć, choćby w najszczęśliwszym zakresie, własny sezon sportowy. Poza zawodami oficjalnymi o mistrzostwo okręgu, poza imprezami reprezentacyjnymi, kluby lekkoatletyczne organizowały choć jedną tylko imprezę własną. — A przecież lata minione wskazywały, że miały one po kilka lub kilkanaście tego rodzaju imprez w ciągu sezonu.

O jakimkolwiek niedoświadczeniu Łódzkich klubów w dziedzinie organizowania zawodów lekkoatletycznych nie możemy mówić. Cały szereg klubów (Zjednoczone, LKS, IKP, Wima WKS itd.) urządzały mecze, biegi naprzelaj, zawody sztafetowe. Dziś chce za nie zrobić to ŁOZLA. Piękna to myśl, ale inicjatywa zdaje się zbyt daleko posunięta.

Kilka klubów rozporządza własnymi boiskami i własnymi bieżniami. I te kluby również w sezonie 1935 nie będą mogły nie zorganizować na własny rachunek. Poprostu z braku terminów, gdyż nie wyobrażamy sobie, aby ŁOZLA pozwolił na wolną konkurencję w stosunku do zawodów, ogłoszonych terminami związkowymi. Byłoby to przecież sprzeczne z regulaminem PZLA.

Są kluby, które wysyłają swych zawodników i zawodniczki na zawody o mistrzostwo Polski. Zabiera to im również parę terminów. Dodajmy to do 3 terminów ŁOZLA, a zrozumimy, że „etatyzm” ŁOZLA jest nieco zadaleko idący.

Narzeka się u nas często, że lekka atletyka nie przynosi klubom żadnego zysku materialnego. Czy przy oficjalnym kalendarzyku ŁOZLA będą kluby w możności zarobić chociaż 1

grosz na własnych imprezach. Niestety, nie, bo tych imprez nie będzie. A przecież trudno nie być wolno zarobić parę groszy, choć na częściowe pokrycie wydatków na lekką atletykę w ciągu całego sezonu.

Na pociechę klubom pozostaje to, że ewentualnie popularność zawodów lekkoatletycznych u publiczności wzrośnie tylko, że... kluby tego momentu nie będą mogły wykorzystać dla własnych celów materialnych. Zysk zatem bardzo platoniczny, o ile zresztą wogóle zysk taki osiągnie się.

Że ŁOZLA miał na uwadze własne korzyści materialne (sportowego wcale nie negujemy) wynika to również dość wyraźnie z tabelki kar, przewidzianych za brak zgłoszonych zawodników na starcie.

Jakkolwiek we wszystkich niemal związkach sportowych realizowaną jest tendencja redukcji grzywien pieniężnych, ŁOZLA przewiduje bardzo surowe kary za brak zawodników na starcie. Grzywny te wahają się od zł. 2 i 50 gr. aż do 50 złotych. Ponieważ niezjawienie się zawodników na starcie (często wogóle nie z winy klubu) jest bardzo częstym zjawiskiem na naszych boiskach, pozycja wpływów z grzywien powinna być poważna. Z wpisowego do zawodów też. Z imprez, wobec przejęcia całej inicjatywy organizacyjnej przez ŁOZLA — również. Rok zatem 1935 może być pod względem kasowym dla ŁOZLA bardzo pomyślny.

Wraz z ogłoszeniem swego terminarza ŁOZLA powinien jednak ulżyć klubom pod jednym względem: zwolnić je od obowiązku opracowania klubowego terminarza na sezon 1935. Przecież to będzie okropna praca ułożyć kalendarzyk klubowy, nie mając terminów!

kl

### Oficerowie francuscy w Berlinie



Oficerowie francuscy, biorący udział w międzynarodowych zawodach jeździeckich w Berlinie przed bramą Brandenburską w stolicy Rzeszy.

## Same nokkauty

Bar-Kochba wygrała w Piotrkowie 12:4

W niedzielę bawiła w Piotrkowie drużyna bokserska Łódzkiej Bar-Kochby, która pokonała w meczu bokser kim tamtejszego Strzelca w stosunku 12:4. Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Lareki pokonał na punkty Kummer (BK.), w wadze koguciej Ilew (BK.) zwyciężył na punkty Roszkowski (S.) i Paryzer (BK.) wygrał na punkty z Gierzyckim II (S.), w wadze lekkiej Mosman (Bar Kochba) pokonał przez techniczne k.o. Szalińskiego w II-iej run-

dzie i Szymisiewicz zwyciężył na punkty Słowika (S.), w wadze półśredniej Borenstein (BK.) znokautował w III-iej rundzie Stusa, w wadze średniej Gerczewki I (S.) pokonał na punkty Gotheinera (BK.), w wadze półciężkiej Engel (BK.) znokautował w III-iej rundzie Ciszewskiego (S.). Sędziował w ringu p. Sikorski.

Zainteresowanie meczem bardzo duże. Z pięściarzy Łódzkich wyróżnili się: Paryzer, Mosman, Borenstein i Engel.

Dźwiękowy kinoteatr

# Capitol

Początek o g. 4.30  
w sobotę i niedzielę 12.30.  
Sala mocno ogrzana!

Dziś prezentujemy!

# Wyspa Skarbów

Reż. VICTOR FLEMING

Obsada: Wallace Beery, Jackie Cooper, Lionel Barrymore, Lewis Stone

Nadprogram: Kolorowy dodatek z serii „Happy Harmonies”, tygodnik Foxa oraz aktualności P. A. T.

Następny program: „Tajemnica małej Shirley”

Wspaniały, o niezwykle frapującej treści film tysiąca przygód, emocji i sensacji wg. głośnej powieści L. Stevensona p. t.

# Kłeska zwrotów w pończosznicztwie

## Dzika konkurencja uniemożliwia zorganizowanie eksportu

Sytuacja w przemyśle kotono- wym przedstawia się bardzo niepo- myślnie. Przyczynia się do tego w pierwszym rzędzie szalona konku- rencja ze strony zarobkowców. Wo- bec braku kapitału obrotowego, pę- dzą oni fabryki w dzień i w noc, zadawalniając się minimalnym za- robkiem. Produkuje więcej, niż ry- nek jest w stanie pochłoniąć i go- rączkowo poszukują nabywców, a- by zdobyć gotówkę, potrzebną do dalszej produkcji.

Kilkakrotnie czynione były pró- by zorganizowania zarobkowców, celem unormowania stosunków w tej branży, dotychczas jednak do porozumienia nie doszło.

Obniżenie cen pończoch przez za- robkowców i anorimowców o 15 proc. zmusiło również przemysłow- ców, pracujących na rachunek własny do obniżenia cen bez wzglę- du na kalkulację.

Art. 51, który miał ograniczyć działalność anorimowców, zupełnie tu nie pomoże, gdyż zarobkowcy, mając VI kategorię patentów, nie są obowiązkowi prowadzić ksiąg, a więc też samemu anorimowcy nie będą mogli być nawiązani.

Sytuacja w przemyśle pończosz- niczym stale się pogarsza. Sezon zimowy zupełnie nie doniósł. W ub. w tym samym okresie stycznia sprzedano pończoch o 60—70 proc. więcej. Obecnie w okresie między- sezonowym niema prawie wcale

zbytu. Tomaczy się to tem, że kupey w ub. r. z powodu długotrwa- lego strejku zaopatrzili się w wię- kszą ilość towaru. Obecne powstrzy- manie się od zakupów da się w pewnej mierze wytłumaczyć wej- ściem w życie art. 54. Fabrykanci

skarżą się na klęskę zwrotów. Brak wszelkiej organizacji wśród fabry- kantów kotonowych, powoduje, iż kupcy nie liczą się z przemysłow- cami.

Również z powodu chaotycznej konkurencji nie można podjąć

eksportu pończoch do Anglii. Mi- mo szeregu konferencji fabrykan- tów, pracujących na rachunek wła- sny a zarobkowcami, nie doszło do porozumienia w tej żywotnej dla przemysłu pończoszniczego sprawie.

# Zwroty towarów wełnianych

## paraliżują całą produkcję przemysłu

Ostatni tydzień na rynku tka- nin wełnianych przeszedł pod znakiem lekkiego ożywienia, czego dowodem był nieco liczy- niejszy zjazd kupców prowincjonalnych, szczególnie z Mało- polski Wschodniej oraz Krakowa. Zakupują oni obecnie przede- wszystkim t. zw. kolekcje, t. zn. z każdego gatunku i koloru po jednej sztuce.

Trudno już teraz zorjentować się co do horoskopów sezonu. Kupcy, którzy zakupują kolekc- je, udają się na prowincję i do- piero na miejscu orientują się w popycie na pewne artykuły.

Fabrykanci, którzy otrzymu- ją większe zamówienie, ze swej strony nastawiają produkcję na szczególnie poszukiwany arty- kuł. Dopiero po pewnym cza- sie, gdy okazuje się, że kupiec

provincjonalny nie jest w sta- nie sprzedać otrzymanego od fabrykanta w większych ilo- ściach towaru,

odsyła on towar ten z powro- tem, narażając w ten sposób przemysł na nieobliczalnie nie- jednokrotne straty.

Zaznaczyć należy, iż kupcy, obciążają fabrykanta ko- sztaami powrotnego transportu.

Plaga zwrotów towarów pa- nowała na rynku szczególnie silnie w ubiegłym sezonie let- nim, kiedy prawie 85 proc. wy- produkowanego i sprzedanego kupcom prowincjonalnym to- waru, wróciło do przemysłu z powrotem. Jest rzeczą zrozumi- alą, że obawa przed zwrotami towaro- wymi wpływa ujemnie i nie- zmiernie hamująco na całą produkcję wełnianą,

wobec niemożności zorjentowa- nia się, jakie artykuły mogą się cieszyć większym popytem, nie uruchamiano produkcji na szer- szą skalę.

Sprawa zwrotów towarowych interesuje producentów wełnia- nych również z punktu widze- nia prawnego, żądają oni miano- wicie, uregulowania tej kwestji w sposób praktykowany we- włókiennictwie zachodnio-euro- pejskim, gdzie z zawarciem umowy kupna - sprzedaży, kupiec staje się, bez- względnym właścicielem towa- ru,

a fabrykant przestaje się troszc- czyć o to, czy towar ten będzie przez kupca sprzedany, czy też nie.

Należy podkreślić, że zakup kolekcji wełnianych dokonywa- ny jest, dotąd, prawie wyłącz- nie przez większych hurtowni- ków, mniejsi kupcy prowincjo- nalni wogóle jeszcze do Łodzi

# Upadłości, nadzory, układy

W sprawie upadłości firmy „Prze- myśł wełniany Franciszek Kiender- man Sp. Akc.” w Łodzi (ul. Łąko- wa Nr. 1) w swoim czasie zarząd masy wystąpił o wyznaczenie do- datkowego trzymiesięcznego termi- nu na sprawdzenie wiarygodności dla tych wierzycieli, którzy w pier- wszym terminie pretensji swoich nie zgłosili lub zgłosić ich nie byli w stanie.

Sąd przychylił się do wniosku zarządu masy o tyle, iż zamiast proponowanego 4-miesięcznego, wy- znaczył tylko dwumiesięczny do- datkowy termin na zgłaszanie pre- tensji.

W czerwcu 1934 r. jeden z wie- rzycieli zagranicznych wystąpił po- nownie o wyznaczenie 4-miesięcz- nego dodatkowego terminu ze względu na to, iż szereg wierzycie- li zagranicznych nie zdołał w po- przednim terminie zgłosić swoich należności.

Sąd nie przychylił się do wnie- sku wierzyciela, uważając, iż do- datkowy termin był już wyznaczony i że termin ten jest ostateczny.

Niezadowolona wierzycielka zło- żyła skargę do sądu apelacyjnego, domagając się uwzględnienia jej wniosku, do czego sąd jednak nie przychylił się, uznając słuszność decyzji sądu okręgowego, gdyż w ten sposób postępowanie upadło- ściowe mogłoby być dawolnie prze- dłużane przez wierzycieli.

W końcu linia r. ub. na żądanie Zofji Stodółkiewicz ogłoszono una- dłość Banku Spółdzielczego z nie- ograniczoną odpowiedzialnością w Brzezinach.

Na skutek wniesionej opozycji przez pełnomocnika upadłego ban- ku, adw. Szuffera, sąd upadłość podniósł, ponieważ nie stwierdzono zawieszenia wypłat upadłego ban- ku; bilans banku nie uzasadniał konieczności ogłoszenia upadłości.

Od wyroku, podnoszącego upa- dłość, Zofja Stodółkiewicz, za po- średnictwem pełnomocnika adw. Felixa odwołała się do sądu apela- cyjnego, domagając się uznania banku za upadły. Do rozprawy nie doszło, gdyż w przeddzień rozpra-

wy w sądzie apelacyjnym, apelacja cofnęła.

W sprawie upadłości Banku Spół- dzielczego z nieogr. odp. w Kolu- szkach, ogłoszonej w 1931 r. nasku- tek prośby likwidatorów upadłego banku, sąd okręgowy zatwierdził obrachunek dopłat od 148 człon- ków - udziałowców banku.

Z odpowiedzialności materialnej zwolnił sąd jedynie Marię Gaspar- ską, właścicielkę dwóch udziałów, na 463 zł.

Od wyroku sądu okręgowego od- wołał się upadły bank i właściciel- ka udziału Cecylja Simińska, wno- sząc o uchYLENIE rachunku dopłat.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okrę- gowego zatwierdził.

Obecnie synlyk masy, wobec u- prawomocnienia się wyroku, przy- stąpi do ściągania od dłużników zasądzonej należności.

# Wegetacja tkaczy ręcznych

## Przemysł maszynowy opanował Ozorków

Jak wiadomo, Ozorków w swoim czasie był głównym o- środkiem ręcznego przemysłu tkackiego.

Przed kilku laty tkactwo ręcz- ne zaczęło tam ustępować ma- szynowemu, które obecnie opa- nowało nie tylko większe i średnie fa- bryki, ale także i małe warszta- ty.

Położenie tkaczy ręcznych w Ozorkowie jest wskutek tego **tragiczne**, tembardziej, iż są to przeważnie robotnicy starsi, którzy zostali poprostu wyrzuceni poza obręb produk- cji.

Do jakiego stopnia proces ten ma ogólny charakter w Ozorko- wie, świadczy fakt, że wskutek braku fachowych sił, t. j. tka- czy, pracujących na maszynach, musiano ich **sprowadzać z innych ośrodków**,

w pierwszym rzędzie ze Zgierza jakkolwiek liczba tkaczy ręcz- nych, pozostających zupełnie bez pracy w Ozorkowie, jest w tej chwili bardzo poważna.

Należy podkreślić, że w prze- ciwstwie do Ozorkowa, ręcz- na produkcja w innych ośrod- kach jak np. produkcja poń- czosznicza w Aleksandrowie, utrzymuje się nadal na dość wy- sokim poziomie, pomimo prób wyeliminowania jej przez maszynową.

# Wystawa palestyńska

## na Targach Poznańskich

Wczoraj odbyło się posiedzenie polsko - palestyńskiej izby handlo- wej, na którym postanowiono mię- dzy innymi na zaproszenie dyrekcji Targów Poznańskich, zorganizować na najbliższych targach wystawę palestyńską.

# ...I Palestyna też —

## wprowadza ogranicze- nia importowe

Istniejący w Palestynie komitet do spraw rolniczych i rynkowych przedłożył rządowi palestyńskiemu projekt ograniczenia importu to- warów zagranicznych. Projekt prze- widuje m. in., że kwoty importowe, ustalone dla poszczególnych kra- jów, nie powinny przekroczyć po- trójnej kwoty eksportu Palestyny do tychże krajów.

Rząd palestyński zajął zasadni- czo do tego projektu stanowisko przychylnie, brak jest jednak infor- macji o stanowisku rządu angielskiego wobec tych zamierzeń.

Życie gospodarcze Palestyny o- czeka od realizacji zasady ogra- niczenia przywozu stworzenia pod- staw do rozwoju eksportu towarów palestyńskich i bardziej korzystne- go dla Palestyny, niż dotychczas, ukształtowania się wymiany handlo- wej z zagranicą.

# Dolar nadal mocny

Na rynku łódzkim Bank Polski nadal płacił za dolary 5,29, 5,30, 5,32. W obrotach pozagieldowych dolar kształtował się 5,32 — 5,30

W godzinach wieczornych dol- lar dość poważnie zwyżkował, do- chodząc w obrotach prywatnych do 5,36.

Funt w obrotach prywatnych lek- ko zniżkował, kształtuje się 26,10, 26,00.

# Rynek pieniężno-towarowy

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy wem w Łodzi notowano:

Dolary 5,30  
Dolarówka 53,50  
Inwestycyjna 117,10  
Budowlana 47,50  
Stabilizacyjna 71,25 — 71  
Bank Polski 98  
5 proc. m. Łodzi za 1933 r. 54,10  
53,90.

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

## Warszawska giełda

### pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warsza- wie tendencja dla dewiz była zwy- kła, a zwłaszcza dla waluty ame- rykańskiej. Zapotrzebowanie na de- wizy było zwiększone. Notowano: Berlin 212,55, Belgja 123,60, Gdańsk 172,83, Holandia 358,40, Londyn 26,10, Medjolan 45,28, No- wy Jork 5,49,25, Nowy Jork kabel 5,40,50, Paryż 34,93, Praga 22,12, Sztokholm 134,65, Szwajcaria — 171,45, W obrotach prywatnych: marka niemiecka 201, szyling au- stryjski 99,10 korona czeńska 21,89, frank franc. 34,92 frank szwajcar- ski 171,49, pengo węgierskie 99, funt angielski 26,12, dolar 5,37,50 rubel złoty 4,56,50, dolar złoty 8,90 rubel srebrny 1,62 bilon 0,70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,30.

## AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 96,25 — 96,75, Norblin 35,50 — 35,25. Transakcje dokonane a nie- notowane: Modrzejów 4, za akcje Lilpopa chciano płać 10, za Stara Chowice 13,30.

## PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych prze- ważała tendencja dość mocna, przy większych obrotach 5 proc. konwer- syjną. Notowano: 3 proc. budowl- na 47,25 — 47,15 — 47,25, 4 proc. dolarowa 53,25, 5 proc. konwersyj- na 66,25 — 67 — 66,50, 5 proc. ko- lejowa 61,50, 6 proc. dolarowa 76 — 75,75, 7 proc. stab. 71,13 — 71,50 — 71,38, 4 i pół proc. ziem- skie 53,50, 7 proc. dolarowe 49, 5 proc. Warszawy nowe 62 — 62,50 — 62,38, 5 proc. Łodzi nowe 44, 5 proc. Lublina nowe 44.

## Notowania giełdy

### zbożowo-towarowej

#### w Łodzi

Zyto 13,75—14  
Pszonica 17,50—18  
Jęczmień przemysłowy 15,50—16  
Jęczmień browarowy 18,50 — 19,50

Owies jednolity 14,50—15  
Owies zbierany 13,50—14  
Mąka żytnia 1) 21,25—22,25  
Mąka żytnia 2) 22,25—23,25  
Mąka pszenna 27—29  
Otręby żytnie 8,50—8,75  
Otręby pszenne 3,75—9  
Otręby pszenne grube 9—9,25  
Rzepak 38—40  
Groch Victoria 40—45  
Groch polny 22—24  
Makuch lniany 15—16  
Makuch rzepakowy 12,50—13,50  
Konieczyna czerwona 100—130  
Konieczyna biała 70—100  
Ziemiaki jadalne 3—3,50  
Śrut Soja 19,50—20  
Wyka 21—23  
Peluszką 23—25  
Uspokobienie ogólne spokojne.

## NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK  
Loco 12,65 luty 12,40 marzec 12,46 kwiecień 12,48 maj 12,51 czer- wiec 12,51 lipiec 12,51 sierpień 12,48 wrzesień 12,45 październik 12,43 listopad 12,45 grudzień 12,49

NOWY ORLEAN.  
Loco 12,87 marzec 12,47 maj 12,51 lipiec 12,52 październik 12,42 grudzień 12,48.

## LIVERPOOL

Loco 7,06 styczeń 6,8 luty 6,81 marzec 6,82 kwiecień 6,80 maj 6,79 czerwiec 6,77 lipiec 6,76 sier- pień 6,73 wrzesień 6,70 październik 6,68 listopad 6,66 grudzień 6,65 sty- czeń 6,65

Egiptka: Loco 8,97 styczeń 8,61 marzec 8,60 maj 8,60 lipiec 8,60 paź- dziernik 8,59 listopad 8,59 styczeń 8,61.

Upper: Loco 7,94 styczeń 7,70 marzec 7,64 maj 7,62 lipiec 7,51 październik 7,49 listopad 7,46 sty- czeń 7,43

## ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: marzec 15,93 maj 13,70 czerwiec 13,71 październik 13,58.

Ashmouni: luty 13,66 kwiecień 16,06 lipiec 16,15 listopad 16,27.

# BILANS SUROWY

Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi  
na dzień 31 grudnia 1934

STAN CZYNNY

STAN BIERNY.

Kasa i sumy do dyspozycji	2.049.865.70	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	312.473.09	a) zakładowy	2.520.000.—
Papiery wartościowe	897.251.68	b) zapasowy	1.260.000.—
Banki krajowe	68.870.11	c) amortyzac.	35.097.16
zagraniczne	1.112.737.17		3.813.097.16
Weksle zdyskontowane	12.261.091.43	Wkłady i R-ki bieżące	14.856.685.99
Rachunki bieżące	3.623.069.57	Zobowiązania inkasowe	184.289.76
Ruchomości	57.873.70	Redyskonto weksli	56.250.14
Nieruchomości	206.857.32	Banki krajowe	269.641.39
Różne rachunki	6.795.273.59	zagraniczne	275.789.77
Koszty handlowe	1.302.912.24	Procenty, prowizje	
Oddziały	1.850.365.07	i różne zyski	2.072.616.37
		Oddziały	2.011.868.55
Suma bilansowa	30.533.640.67	Różne rachunki	6.798.405.12
Udzielone gwarancje	2.582.821.71	Zyski z lat ubiegłych	194.996.42
Inkaso	1.734.069.35	Suma bilansowa	30.533.640.67
Razem	34.850.031.73	Zobow. tyt. udziel. gwar.	2.582.821.71
		Różni za inkaso	1.734.069.35
		Razem	34.850.031.73

Do ciast i tortów

## Backin

Dra Oetkera



Doktora Oetkera  
proszek do pieczenia

### Backin

Nazwa prawnie zastrzeżona



Na deser smaczny i tani

## budyń

Dra Oetkera



Dr. Oetkera  
proszek budyniowy  
waniliowy

smak  
długo do przyrządzenia  
bezwarunkowo budowniczy  
do 1/2 litra

Dr. A. Oetker

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,47 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12,10 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana.
- 12,45 Opowiadanie dla dzieci pt. „Jak Świderek zabił wronę” (Audyjo dla dzieci młodszych)
- 15,45 Muzyka lekka. Orkiestra i Ola Obarska (piosenki).
- 17,00 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena w wyk. Leopolda Muenzera.
- 17,25 Pogadanka społeczna pt. „Zjednoczenie ruchu spółdzielczego w Polsce.
- 17,35 Muzyka lotewska (płyty).
- 17,50 Skrzynka techniczna.
- 18,00 Arja w wyk. Ewy Bandrowskiej - Turkiewicz (płyty).
- 18,15 Mały koncert tria Stanisła wa Rymowicza.
- 18,45 „Czy literat może żyć z literatury”.
- 19,00 Utwory na skrzypce w wykonaniu Antoniego Szafranka.
- 19,30 Kwadrans jazzu fortepiano wego.
- 20,00 Koncert popularny.
- 20,25 Pieśni serbskie.
- 21,00 „Cocktail muzyczny”. Orkiestra Arkadi Flato, Halina Dudzińska (śpiew) i tercet wokalny.
- 22,00 Koncert reklamowy.
- 22,15 Fragmenty z dzieł Ryszarda Straussa z objaśnieniami dr. Emilji Elsnerówny (płyty).
- 22,45 Muzyka (płyty).
- 23,05 Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Frankfurt (251)
- 21,00 Symfonia Nr. 7 Brucknera.
- Heilsberg (291)
- 21,00 Liszt: Rapsodia węgierska Nr. 1, Chopin: koncert fortepiano- wy e-moll. Przy fortepianie Johannes Strauss.
- Wiedeń (506)
- 19,35 „Friede und Sieg” opera w 3 aktach F. Schmidta.
- Paryż (1648)
- 21,45 Koncert kameralny. Grieg: kwartet i Dvorzak: Kwintet oraz pieśni.
- London (261) oraz wszystkie stacje National.
- 22,00 Koncert na dwa skrzypce. Corelli: koncert op. 8: Smolenski duet Nr. 2: Joon: sześć sylwetek.
- Bero Münster (539)
- 19,55 Kwartet Klingera gra kwartet smyczkowy F-dur Beethovena.
- Budapeszt (550)
- 19,30 „Marta” opera Flotowa. Transmisja z opery królewskiej.

Do akt. Nr. Km. 2483 | 34

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12 zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 5 lutego 1935 r. o godz. 15 w Łodzi przy ul. Zeromskiego 42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 4 sztuk towaru półowego, zawierającego 24 m., jednej sztuki zawier. 10 m., jednej sztuki zawier. 9 m. i sztuki zawierającej 5,60 m. oszacowanych na łączną sumę zł. 672 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 23. 1. 35

Komornik (-) L. Naborowski

### OBÓZ MAKABI W ZAKOPANEM

Świetne wyniki dwóch kursów narciarskich Łódzkiej Makabi, zorganizowanych w ciągu grudnia i stycznia, skłoniły zarząd klubu do zorganizowania jeszcze jednego turnusu 10 i 14-dniowego w okresie od 1 lutego.

Uczestnicy kursu zakwaterowani będą w pierwszorzędnym pensjonacie „Wacława” mieszczącym się przy ul. Zamojskiego.

Kwatera obozu jest wspaniałym miejscem wypadem dla wszelkich wycieczek narciarskich i turystycznych. Kurs narciarski prowadzony będzie przez pierwszorzędnego miejscowego sily instruktorskie, zatwierdzone przez związek narciarzy.

Wyjazd nastąpi w najbliższy piątek, dnia 1 lutego o godz. 21,11 z dworca Fabrycznego.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Makabi, Al. Kościuszki 21 tel. 241-07 w godzinach od 18 do 22.

### W restauracji



— Jaki był befsztyk?  
— Za mały, jak na swój wiek!

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś „Ten, który wrócił”.

W czwartek o godz. 4.30 pop. „Pan Benet” oraz „Dożywocie”.

### TEATR POPULARNY

Dziś, o godz. 8.15 wiecz. „Do rina”.

### TEATR „ROZMAITOCI”

Dziś o godz. 9.15 premiera największej sensacji sezonu „Sumienie świata” ze słynnym Aleksandrem Granachem.

### STOW. KULTUR - LIGA

wydaje ulgowe bilety na koncert śpiewaczki z Ameryki M. Anderson w filharmonii dn. 31 bm., na przedstawienia Aleksandra Granacha w teatrze Rozmaitości oraz do kin: Casino, Luna, Europa, Palace i Rakietki. Bilety do nabycia w sekretariacie, Zachodnia 68 tel. 191-15 czynny codziennie od 10 do 2 i od 4 do 10 wiecz.

### „GOSPODARKA NARODOWA”

Ostatni numer dwutygodnika „Gospodarka Narodowa” poświęcony jest w znacznej części dyskusji nad sprawą ubezpieczeń społecznych. Dyskusję inauguruje artykuł prof. dr. Lazowskiego, charakteryzujący ubezpieczenia społeczne. P. Greniewski omawia obszernie problematykę ubezpieczeń społecznych. Ponadto numer zawiera obszerniejszy artykuł o naszym imporcie, który w zakresie towarów w obecnym okresie może być nietylko w dużej mierze zwierciadłem konjunktury, ale wykazywać poważne przeobrażenia strukturalne, jakim ulega gospodarstwo narodowe, a które niezawście można uznać za pomyślne.

Szereg uwag i notatek o reasekuracji, o zagadnieniach oddłużeniowych i t. d. uzupełniają całość numeru.

### Dr. W. ŁAGUNOWSKI

PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83. Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
(Leczenie niemocy piciowej)  
Gabinet Roentgeno-leczniczy  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-10 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Dla niezdolnych ceny lecznicowe.

### Dr. med.

## L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
NAWROT 32, front I piętro.  
Telefon 218-18.  
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w niedz. i święta od 9-12 w poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia

## Obniżenie cła na samochody

w pierwszych dniach lutego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kolo kupców i przemysłowców samochodowych przy stowarzyszeniu kupców polskich złożyło memorandum ministerstwu komunikacji oraz ministerstwu przemysłu i handlu w sprawie zrealizowania zamiarów rządu w zakresie obniżenia cła na samochody.

Kupiectwo samochodowe w memorandumach tych prosi o przyspieszenie zrealizowania tych zamiarów, motywując to zbliżającym się sezonem i potrzebą poczynienia przez kupiectwo odpowiednich przygotowań do przyszłej sprzedaży. Starania kupiectwa muszą pójść w pierwszym rzędzie w kierunku uzyskania

odpowiednich kapitałów, potrzebnych do sfidansowania zamówień w fabrykach, zaangażowania odpowiedniego personelu itd., co wymaga co najmniej kilku miesięcy.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W pierwszych dniach lutego nastąpi obniżenie obowiązujących dotychczas stawek celnych na samochody. Po wprowadzeniu tej nowej taryfy przeciętna cena samochodu, dostosowanego do dróg polskich, wynosić będzie 3 tysięcy zł.

**Doktor Zygmunt Henrykowski**  
Choroby skórne, weneryczne i piciowe  
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 86, tel. 143-53  
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-11 poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia

**Dr. med. H. LUBICZ**  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
**powrócił**  
Cegielniana 7, tel. 141-32.  
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-7 w niedziele i święta od 9-11.

**Dr. med. HELLER**  
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych  
Traugutta 8. Tel. 179-89  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po poł.

**Dr. med. M. Dawidowicz**  
powrócił  
chor. wewn.  
**ELEKTROKARDIOGRAFJA**  
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)  
ul. Narutowicza 42  
Tel. 184-91 Godz. 5-7.

**Gabinet dentystyczny**  
Lekarza dentysty  
**A. Struńskiego**  
Piotrkowska 43, tel. 165-20  
**czynny.**

**DOKTOR**  
**H. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
Piotrkowska 56 tel. 148-62  
Przyjmuje od 9-12 r. od 2-4 pp. od 7-9 w. w. w. niedz. i święta od 11-2 pp.

**Dr. med.**  
**Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
Wólczańska 23, tel. 139-88  
przyjmuje od 4 do 6 pp.

**Dr. Ludwik Falk**  
Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7, tel. 128-07.**  
przyjmuje 10-12 i od 5-7

**RUTYNOWANY**  
**BUCHALTER - BILANSISTA**  
**J. RUSAK, Łódź**  
NARUTOWICZA 49. Tel. 217-70  
Absolwent Akademii handlowej i dlu-goletni kierownik buchalterji poważnych przedsięb. przem.-handl. przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres księgowości.  
— CAŁKOWITA GWARANCJA. —

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo  
2. Krawiectwo damskie -krój  
3. Gorsciarstwo-krój  
4. Modniarstwo-kapslusze  
5. Bielizniarstwo-krój  
6. Ondulacja  
7. Manicure  
Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

Zniżka cen  
10-30%

**WYPRZEDAŻ**

Okazja, jakiej Łódź jeszcze nie miała.

POINWENTARZOWA

w największym domu towarowym  
PIOTRKOWSKA 98 **WHOLE-WORTH**  
— Kolosalny wybór! — Pierwszorzędna jakość!

Zniżka cen  
10-30%

**MIMOZA**

Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Od wtorku dnia 29 stycznia  
do poniedziałku 4 lutego

**Maskarada miłości**

W rolach głównych:  
ELIZA LANDI, PAUL LUKAS  
i NILS ASTHER

II-gi obraz  
Potężny dramat życiowy

**I cóż dalej, szary człowieku?...**

W rolach głównych: Margaret Sullivan  
i Douglas Montgomery

Następny program: 1) **Rozkosze małżeństwa** 2) **Czerwony wóz**

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej  
m. Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że  
dodatkowy budżet Gminy Żydowskiej na 1934 rok,  
budżet Gminy Żydowskiej na 1935 rok, oraz

I część listy składki na 1935 rok, zawierająca płatników z ulic:  
Abramowskiego, Al. Kościuszki, Al. I Maja, Al. Ujci, Andrzejka,  
Ansztafda, Bał. Rynku, Bandurskiego, Barona, Bazarnej, Badnarskiej,  
Biegańskiego, B. Joselewicza, Borowej, Brzezińskiej, Brzózki, Brzo-  
zowej, Cegielnianej, Ceglanej, Chodkiewicza, Cieselskiej, Cieszyń-  
skiej, Cmentarnej, Czerwonej, Daniłowskiego, Dąbrowskiej, Dobrej,  
Dolnej, Dowborczyków, Drewnowskiej, Drukarskiej, Druskiennickiej,  
Dworskiej, Dygasińskiego, Franciszkańskiej, Gazowej, Gdańskiej,  
Gęskiej, Glinianej, Głowackiego, Głównej, Goplańskiej, Grabowej,  
Grunwaldzkiej, Henryka Jakóba, Jasnej, Jerozolimskiej, Jerzego,  
Kaliskiej, Kamiennej, Karolewskiej, Karw.ńskiej, Kątnej, Kilińskiego,  
Kolejnej, Kollataja, Konopnickiej, Kopernika, Kościelnej, Krakow-  
skiej, Kraszewskiego, Krótkiej, Kruczej, Krzyżowej, Kwiatkowskiego,  
Kwidzińskiej, Legionów, Lekarzkiej, Lessno, Limenowskiego, Lipo-  
wej, 11 Listopada, Lokatorskiej, Lotniczej, Lutomińskiej, Lwowskiej,  
Łagiewnickiej, Łącznej, Łąkowej, Łomżyńskiej, Magistrackiej, Mal-  
czewskiego, Małej, Marynarskiej, Marysińskiej, Maszarakiej, Matejki,  
Maurera, Mickiewicza, Mielczarskiego, Młynarskiej, Mochackiego,  
Moniuszki, Morskiej, Mostowej, Nad Łódką, Napiórkowskiego, Naw-  
towej, Nawrot, zostają w myśl istniejących przepisów wyłożone do  
wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 29 stycznia do dnia 6 lu-  
tego 1935 roku włącznie w kancelarii Gminy Żydowskiej, przy ul.  
Pomorskiej Nr. 18, w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.

Łódź, dn. 28 stycznia 1935 roku.

**Ogłoszenia drobne**

ANGIELSKIEGO i Niemieckie-  
To wyuczam w bardzo krótkim  
czasie. Kryszek, Pomorska 15,  
gal. 171-28. Zostać można od  
1-3. Lekcja 1 zł. 572-3

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki,  
po cenach przystępnych poleca  
Marja Jakobi, Piotrkowska 107,  
sklep w podwórzu.

WYTWÓRNIA krawatów, Trau-  
gutta 9, poleca nowości sezonowe.  
Uwaga: specjalny dział re-  
pe.acji i odświeżania krawatów.  
889-5

MECHANICZNA fabryka wstą-  
żek i tasiem poszukuje zdolne-  
go sprzedawcy, obeznanego w  
branży, na Łódź oraz prowincję.  
Oferty sub. „Fabryka wstążek”  
do admin. pisma.

DO WYNAJĘCIA sklep narożny,  
2, 3, 4 pokojowe mieszkania z  
wygodami. Tanie komorne —  
bez odstępnego. Śródmiejska 65  
i Śródmiejska 66 w godz. 4-5  
popołudniu. 581-3

Do akt. Nr. Km. 142/35

**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź rew. 12 zam. w Łodzi przy ul.  
Gdańskiej 31  
na zasadzie art. 602 K. P. C.  
ogłasza, że w dn 6 lutego 1935  
r. o godz 11 w Łodzi przy ulicy  
Zawadzkiej 22

odbędzie się publiczna licytacja ru-  
chomości, a mianowicie  
mebli, lampy, żyrandola, świecznika,  
3-ch obrazów, gobeliny ręcznej w  
ramie, 2-ch dywanów, chodnika, 3-ch  
firanek z ramami, kapy i rads  
oszacowanych na łączną sumę zł. 748  
które można oglądać w dniu licyta-  
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-  
zej oznaczonym.

Łódź, dn. 19.1.35 r.

Komornik (-) L. Naborowski

**„HYGIENA”**

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wcho-  
dzą do zakresu czyszczenia szyb, frote  
rowania, cyklinowania i drutowania a  
posadek. Sprzątanie biur i mieszkań  
oraz pakowanie okien i drzwi na  
zimę

Ceny niskie.

Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL  
Czynny do godz. 7-ej.

POKÓJ bez umeblowania w  
centrum miasta od zaraz po-  
szukiwany. Oferty sub. „K. O.  
82”.

**GRAND-KINO**

**DZIŚ PREMIERA**

przebojowej komedji wiedeńskiej, pełnej upojnych melodji, humo-  
ru i pikanterji (w języku niemieckim) p. t.



**PAN BEZ  
MIESZKANIA**

(tyt. oryg. „DER HERR OHNE WOHNUNG”)

Najmelodyjniejszy i najpikantniejszy film prod. 1935. KONCERT  
GRY najwybitniejszych aktorów, z bohaterami „MASKARADY”  
i „CSICI” na czele:

Herman Thimig, Hilda von Stolz, Leo Slezak, P. Hörbiger

Splot zabawnych nieporozumień miłosnych! Muz. Roberta Stolza  
Nadprogr.: Aktualności Paramountu i PAT. — Początek o 4-ej

Kino-teatr

**METRO**

PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

**Świat się śmieje**

(tyt. oryg.: Wiesiołyje Rebjata).

Najweselsza komedja sowiecka

Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Kino-teatr

**ADRIA**

GLÓWNA 1

Kino Teatr

**MIRAZ**

11 listopada 16  
(Konstantynowska)  
Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!

**Co mój mąż robi w nocy**

W rol. gł. Górczyńska, Mankiewiczówna, Znicz, Krukowski, Gierasieński, Jarosy

Nadprogram: Dodatek Paramountu.

Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

**Krenumeracja** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia**

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reklamy tabelom  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 80 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowe i sędziobrowe 12 zł. Ogło-  
szenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100% Z ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek  
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101